

GZAS GZCHOWA



ROK XVI NR 9 (166)

LISTOPAD 2007

ISSN 1232-8755

CENA 3,00 zł

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHÓW



SPIS TREŚCI

s. 4 Inwestycje

s. 6 Ważne dla rolników

s. 7 Działania OSP

s. 9 Dawne Polskie
Obyczaje

s.10 Dla kogo uwagi

s.11 Wystawa

s.14 Dla misji

s.16 Badania
Zamku

s.18 Felieton

s. 11

s. 16



s. 29



s. 28



wkładka



s. 12



ŻAK TOMASZ

DOM-SYSTEM

Złota 187, tel. 0 504 093 959

Oferuje usługi:

INSTALACJE
wod-kan-gaz-co
oczyszczalnie ścieków
docieplanie
doradztwo techniczne

CHEMIPLAST

AUSTROTHERM

Vaillant

AUTO KOMPLEKS

Henryk Marszałek

Czchów, ul. Ogrodowa 24, Tel. 0-14 663 60 10



Polecamy usługi:
-przeglądy rejestracyjne,
-pełen zakres. do 3,5 t
-mechanika samochodowa
-komputerowe ustawianie geometrii
-komputerowe diagnozowanie
usterek elektroniki samochodowej
-kompleksowa obsługa klimatyzacji
-blacharstwo, lakiernictwo
-sklep z częściami samochodowymi.



www.autokompleks.net



OD REDAKCJI

Zachęcamy Czytelników do sięgnięcia po kolejny, listopadowy numer "Czasu Czchowa". Znajdziecie w nim Państwo tym razem wiele ciekawych informacji, tematów, z różnych dziedzin. Informujemy na bieżąco o inwestycjach, jakie są realizowane na terenie gminy, podajemy informacje dla rolników i bezrobotnych. Prezentujemy zdjęcia z wypadków, zdarzeń, w których interweniowali czchowscy strażacy. Są artykuły zawierające treści historyczne, ciekawostki i felietony; z wydarzeń kulturalnych publikujemy relacje i fotoreportaże. Ze szkół napływają artykuły, opisujące jak realizowany jest projekt Europejskiego Funduszu Społecznego na terenie Gminy Czchów. Myślę, że akurat ten bogaty dział jest nie tylko dokumentacją dla rozliczenia projektu, ale dla mieszkańców gminy, rodziców, dziadków - materiał, w którym mogą śledzić jak dużo zyskują dzieci, młodzież z organizowanych zajęć dodatkowych, jakie są organizowane wycieczki, spotkania, czy dzieci z nich korzystają mogąc rozwijać szersze zainteresowania. Takie trochę wzięcie pod lupę tego, co dotyczy naszych pociech. Nie można oczywiście pominąć samych nauczycieli, którzy angażują się w przygotowanie kolejnych atrakcji dydaktycznych zaplanowanych do realizacji z młodzieżą szkolną. Dla wielu to nie lada wyzwanie. "Zobaczmy" to. W numerze znajdziemy też porady ogrodnicze, natomiast na długie zimowe wieczory biblioteka poleca ze swych zbiorów ciekawą lekturę. Mamy również zaszczyt zaprosić na łamach "Czasu Czchowa" na Sylwester pod basztą! - jako inaugurację obchodów 800-lecia Czchowa w Nowym 2008 Roku.

Do numeru przygotowaliśmy kolorową wkładkę, część poświęcamy promocji Partnerów Gazety, natomiast na kolejnych stronach: postanowiliśmy nieco inaczej niż dotychczas pokazać uroczystość Odzyskania przez Polskę Niepodległości w Czchowie - poprzez fotoreportaż. Fotografia często więcej pozostawia w pamięci...

Wywiad z Prezes BSR w Krakowie jest związany z otwarciem kolejnej filii Banku Spółdzielczego Rzemiosła w Tymowej. Życzę przyjemnej lektury.

Red. Joanna Dębiec

CZAS CZCHOWA

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHÓW

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:

E-MAIL: redakcja@czchow.pl

TELEFONICZNIE: (0-14) 6621732

DROGĄ POCZTOWĄ:

Redakcja „Czasu Czchowa”, Rynek 12, 32-860 Czchów

REDAKTOR NACZELNY: TEL. 0-784 456 794

„CZAS CZCHOWA” - PRENUMERATA I REKLAMA

PRZYJMujemy ZGŁOSZENIA:

TELEFONICZNE

(tel. redakcji jw. lub Wydawcy: 0-14 6636088),

DROGĄ POCZTOWĄ (na adres redakcji),

DROGĄ ELEKTRONICZNĄ

(redakcja@czchow.pl albo ze strony internetowej

Czasu Czchowa redakcja@czaszczchowa.pl)

Wydawca: MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W CZCHOWIE
Warunki prenumeraty znajdują się na stronie internetowej gazety, są też podawane bezpośrednio przy zgłoszeniu

Reklamy prosimy dostarczać bezpośrednio do redakcji, na miejscu jest uzgadniany format, wymagania reklamodawcy, możliwości techniczne wydawnictwa, koszty i warunki umieszczenia reklamy, ogłoszenia drobne są publikowane na łamach gazety nieodpłatnie

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.
Nakład: 750 egz. za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 014 686 14 70.



STRONA INTERNETOWA:

www.czaszczchowa.pl

ADMINISTRATOR STRONY:

Rafał Kopytko

Moderator: J.Dębiec



INWESTYCJE NA BIEŻĄCO...

17.10.2007 r. odebrano chodnik w miejscowości Jurków - Czchów w ciągu drogi krajowej nr 75 Brzesko - Nowy Sącz.

Był to ostatni etap tego zadania, który umożliwił oddanie do użytku całego ciągu chodnika.

Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Budowlano - Usługowe ZIBUD Kamienica.

Koszt robót wyniósł 123 827,00 zł z tego dofinansowanie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wyniosło 104 634,00 zł.

29.10.2007 r. odebrano roboty budowlane w ramach inwestycji: „Budowa chodnika w miejscowości Tymowa, Tworkowa w ciągu drogi krajowej nr 75 Brzesko - Nowy Sącz”. Inwestycja realizowana była przy współfinansowaniu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w wysokości 23 472,58 zł. Koszt całkowity inwestycji wyniósł 46 945,16 zł.

31.10.2007 r. odbył się odbiór prac na osuwisku w Złotej. Zadanie inwestycyjne nosi pełną nazwę: „Stabilizacja osuwiska wraz z usunięciem skutków osuwiska w miejscowości Złota - Złota Nowa Wieś”.

Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego i Ochrony Środowiska EKOWOD S.A. z Nowego Sącza.

W ramach prac wykonano:

- umocnienie dna potoku Zelina Złocka koszami gabionowymi oraz narzutem kamiennym w miejscach sprowadzenia odwodnienia drogi i zbocza do dna potoku

- wykonanie drenażu włóknistego „francuskiego”

- remont drogi na odcinku około 153 mb.

- wymianę gruntu w korpusie drogi na odcinku około 50 m i głębokości do 5,0 m

Całkowity koszt robót to 344 801,00 zł

Na wykonanie zadania gmina otrzymała środki z rezerwy celowej budżetu państwa w wysokości 275 840,00 zł, co stanowi 80 % wartości zadania.

Przy współudziale środków finansowych powiatu brzeskiego w kwocie 19 973,98 zł został zrealizowany remont chodnika przy ul. Szkolnej w Czchowie.

Łączny koszt zadania wyniósł 39 947,97 zł.

8. oraz 11. października 2007r. odbyły się odbiory robót dotyczące odbudowy dróg gminnych zniszczonych w wyniku powodzi w roku 2004 i 2006. Na odbudowę dróg gmina otrzymała dotację z budżetu państwa w wysokości 250 000 zł.

Łączna wartość realizowanego zadania wyniosła 377 457,00 zł, co pozwoli na odbudowę 2 031 mb dróg.

Z początkiem września gmina otrzymała kolejną promesę w wysokości 100 000 zł.

Dzięki promesie zostanie wykonana nawierzchnia asfaltowa na kolejnych odcinkach dróg o łącznej długości 813 mb. Roboty trwają i są w końcowej fazie realizacji.

Ponadto otrzymaliśmy środki z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w wysokości 32 970,00 zł na budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych.



Stabilizacja osuwiska w miejscowości Złota



ROZBUDOWA KOMPLEKSU SPORTOWO-REKREACYJNEGO W CZCHOWIE



31.10.2007r. odbył się ostateczny odbiór zadania pn.:

„Rozbudowa kompleksu sportowo - rekreacyjnego w miejscowości Czchów”.

W ramach projektu wykonano:

- roboty modernizacyjne w obrębie głównego boiska: wykonano bieżnię na 100 i 400 metrów, skocznnię w dal, skocznnię wwyż, rzutnię do pchnięcia kulą, remont ławek, montaż wiat stadionowych oraz ogrodzenie boiska od strony rowu melioracyjnego.

- remont budynku szatni w tym m. in.: docieplenie budynku oraz wymianę stolarki okiennej i drzwiowej,

- wykonano plac zabaw dla dzieci z wyposażeniem w zestawy zabawkowe i piaskownicę,

Wykonawcą inwestycji jest EUROGIEŁDA Czchów - Jurków.

Łączny koszt zadania wyniósł 439 990,97 zł z tego dofinansowanie z w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 - 2006” w zakresie działania 2.3 Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego w wysokości 262 390,00 zł.



OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW W JURKOWIE - II ETAP ROZBUDOWY - WKRÓTCE ODBIÓR ZADANIA



PROJEKT WSPÓLFINAN-
SOWANY ZE ŚRODKÓW
UNII EUROPEJSKIEJ

Zakończone zostały prace przy rozbudowie gminnej oczyszczalni ścieków w Jurkowie. Odbiór końcowy inwestycji planowany jest na 14 grudnia 2007 r.

Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Usługowo - Produkcyjno - Handlowe „OTECH” Sp. z o.o. z Gorlic.

Oddanie do użytku II etapu oczyszczalni ścieków w Jurkowie zwiększy jej przepustowość do 600 m³/dobę i równocześnie umożliwi dalszą rozbudowę systemu kanalizacji sanitarnej w Gminie Czchów w ramach Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych.

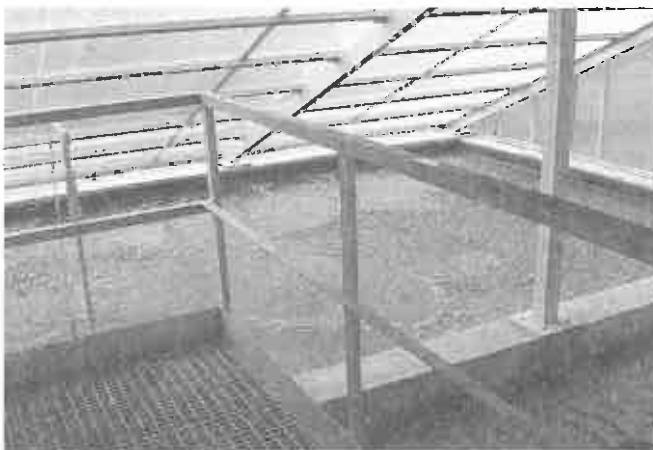
Należy zaznaczyć, iż inwestycja jest realizowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa.

Całkowita wartość Projektu wynosi: 1 730 285,03 PLN, w tym: kwota dofinansowania z EFRR - 1 036 911,13 PLN, kwota dofinansowania z budżetu państwa - 172 818,52 PLN.

Przygotował Referat Inwestycji Urzędu Miejskiego w Czchowie



Nowy segment oczyszczalni



Odstojnik

SZANOWNY ROLNIKU!

Oddział Regionalny KRUS w Krakowie uprzejmie informuje o możliwości odbycia bezpłatnej rehabilitacji leczniczej w ramach 21-dniowych turnusów w Centrach Rehabilitacji Rolników KRUS:

- Iwonicz Zdrój,
- Horyniec Zdrój
- Szklarska Poręba
- Kołobrzeg
- Świnoujście.

Wskazaniami do rehabilitacji leczniczej realizowanej w Centrach są schorzenia narządów układu ruchu z zakresu ortopedii, reumatologii i neurologii oraz leczenie schorzeń kardiologicznych w Sanatoriach współpracujących z KRUS: Kudowa Zdrój i Polanica Zdrój. Wnioski - skierowania na rehabilitację leczniczą sporządzają lekarze prowadzący leczenie. Do wniosku należy dołączyć wyniki badań podstawowych: morfologia, RTG klatki piersiowej, badanie moczu, EKG.

Na rehabilitację leczniczą realizowaną przez KRUS kieruje się osobą, która nie ukończyła 60 lat kobieta, 65 lat - mężczyzna, a ponad to spełnia jeden z warunków:

- jest ubezpieczonym rolnikiem, z mocy ustawy,
- podlega ubezpieczeniu na wniosek w pełnym zakresie, co najmniej 18 miesięcy przed złożeniem wniosku o rehabilitację,
- ma ustalone prawo do okresowej renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy i zachowała zdolność do samodzielnej egzystencji,
- rencista Kasy oraz ubezpieczony rolnik, który ma ustalone prawo do przedłużonego zasiłku chorobowego ponad 180 dni może być kierowany na powtórny rehabilitację po upływie 6 miesięcy od dnia zakończenia poprzedniej,
- ubezpieczony rolnik może ubiegać się ponownie o rehabilitację po upływie 12 miesięcy od zakończenia poprzedniej.

Wypełnione wnioski należy kierować do:

- Oddziału Regionalnego KRUS w Krakowie, ul. Bratysławska 1a, 31-201 Kraków, tel. (0-12) 618-94-55, lub 618-94-56.

Informacje dodatkowe znajdują Państwo na stronie www.krus.gov.pl Zapytania można kierować pod adres e-mail: krakow@krus.gov.pl

Małopolski Informator Rolniczy - „Doradca” (listopad 2007)

DORADZTWO, SZKOLENIA, POŚREDNICTWO PRACY - SZANSA DLA DŁUGOTRWALE BEZROBOTNYCH

Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego czeka na zainteresowanych, którzy chcą zdobyć nowe kwalifikacje zawodowe i doskonalić już posiadane umiejętności. 250 długotrwale bezrobotnych osób z całej Małopolski ma szansę wziąć udział w projekcie pod hasłem „Promocja aktywnej polityki społecznej poprzez wsparcie grup szczególnego ryzyka”.

Projekt, finansowany w 99 %, czyli w kwocie ponad 880 tys. zł przez Europejski Fundusz Społeczny ruszył 1 sierpnia, a jego zakończenie planowane jest na koniec marca przyszłego roku. Skierowany jest przede wszystkim do bezrobotnych, zarejestrowanych dłużej niż 24 miesiące w Powiatowych Urzędach Pracy. Zainteresowani powinni zgłaszać się do MARR (Kraków, ul. Kordylewskiego 11, Departament Rozwoju Przedsiębiorczości i Kształcenia Kadr, tel. 12 617 66 33).

Program polega na kompleksowej pomocy poprzez wsparcie umożliwiające integrację społeczną i zawodową, przygotowanie do wykonania zawodu, podniesienie kwalifikacji i podjęcie zatrudnienia. Działania obejmują doradztwo zawodowe, indywidualne i grupowe, szkolenia zawodowe oraz pośrednictwo pracy. Program szkoleń dobierany jest indywidualnie, zaś nowe kwalifikacje zostaną potwierdzone certyfikatem. Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego, w ramach środków z projektu zwraca koszty przejazdu uczestników szkoleń, a także pokrywa koszty noclegu tych osób, które mieszkają 50 km od miejsca gdzie szkolenie się odbywa.

Greta Gorgoń

*Departament Marketingu i Promocji, Tel.: 012 617 66 57,
617 66 58 Fax: 012 617 66 66, Małopolska Agencja Rozwoju
Regionalnego S.A., 31-542 Kraków, ul. Kordylewskiego 11,
www.marr.pl*

DROGA DO
AKTYWNOŚCI
ZAWODOWEJ

bezpłatne

DORADZTWO

SZKOLENIA

POŚREDNICTWO
PRACY

dla długotrwale bezrobotnych



2007/10/10



2007/10/10

10.10.2007. - neutralizacja substancji ropopochodnych na rondzie w Jurkowie.



2007/10/25



2007/10/25

25.10.2007. - zabezpieczanie terenu podczas wycinania drzew przy drodze powiatowej Czchów-Iwkowa



2007/11/05



2007/11/05

5.11.2007. - Tworkowa - usuwanie z drogi samochodu ciężarowego.



2007/11/08



11.11.2007. - kolizja drogowa po pierwszych opadach śniegu.

8.11.2007. - neutralizacja substancji ropopochodnych na drodze K-75.



17.11.2007. - Wytrzysszczka. Usuwanie z drogi zwalonego przez mokry śnieg drzewa.

Informacja i zdj. - OSP Czchów

Z KOMISARIATU POLICJI

Z KOMISARIATU POLICJI

Z KOMISARIATU POLICJI

NIETRZEŻWI KIERUJĄCY.

13 października br. w miejscowości Jurków na rondzie doszło do kolizji, sprawca zbiegł z miejsca wypadku. Policjanci Komisariatu Policji w Czchowie w wyniku podjętych niezwłocznie czynności oraz prowadzonych ustaleń dokonali zatrzymania sprawcy, jak się okazało - nietrzeźwego. Kierujący odpowie za przestępstwo z art. 178 a § 1 KK, za co grozi kara do 2. lat pozbawienia wolności oraz utrata prawa jazdy, a także za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym - grzywna do 5000 zł.

3 listopada br. kierująca samochodem osobowym na drodze K-75 w miejscowości Czchów Zapora spowodowała kolizję z innym, prawidłowo jadącym pojazdem. Po przeprowadzeniu przez policję badania na zawartość alkoholu okazało się, że badana osoba była nietrzeźwa (0,52 mg/l, tj. ok. 1 promila alkoholu w wydychanym powietrzu). Odpowie za przestępstwo z art. 178 a § 1 KK, za co grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności oraz utrata prawa jazdy, a za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym zapłaci grzywnę do 5000 zł.

WYPADEK DROGOWY.

17.10.2007 r. ok. godz. 5.30 rano, kierujący samochodem osobowym na drodze publicznej w miejscowości Tymowa potrącił przechodzącego przez drogę pieszego. Pieszy ma m.in. złamaną nogę.

KRADZIEŻ.

W okresie od 18-19.10.2007 r. nieznani sprawcy z prywatnej posesji w miejscowości Złota skradli metalową bramę ogrodzeniową z drewnianymi sztachetami. Policja poszukuje sprawców kradzieży i prosi ewentualnych świadków o kontakt z Komisariatem Policji w Czchowie.

POŁÓW RYB W REJONIE OCHRONNYM - ZAPORY WODNEJ W CZCHOWIE.

26.10. br. mieszkaniec Krakowa łowił ryby na Dunajcu w tzw. „obrębie ochronnym”. Sprawcy grozi kara pozbawienia wolności do lat dwóch na podstawie art. 27a, ust. 1 pkt 4 Ustawy o Rybactwie Śródlądowym, oraz przepadek narzędzi, służących do połowu ryb.

ZACHOWAJ OSTROŻNOŚĆ W OKRESIE ZIMOWYM

Rozpoczął się okres jesienno-zimowy, wcześniej zapada zmrok, drogi są śliskie, a zatem kierowcy i piesi powinni pamiętać o szczególnych środkach ostrożności w trakcie poruszania się po drodze. Piesi muszą zadbać o swoje bezpieczeństwo poprzez wyposażenie ubioru w element odblaskowy. Wówczas są dobrze widoczni przez kierujących pojazdami. Kierowcy natomiast muszą pamiętać, że droga hamowania na jezdni pokrytej np. błotem pośniegowym, czy też śniegiem, jest dużo dłuższa.

APEL O POMOC DLA OSÓB BEZDOMNYCH, STARSZYCH, SAMOTNYCH

W okresie zimowym, ze względu na ujemne temperatury, istnieje realne zagrożenie dla życia i zdrowia osób bezdomnych oraz starszych i samotnych. Policja apeluje, aby zwracać szczególną uwagę na takie osoby w swoim otoczeniu, starać się im pomóc lub poinformować o tym np. opiekę społeczną, sołtysa lub policję. Jeżeli mieszkańcy miasta, czy gminy znają miejsca, gdzie przebywają osoby bezdomne, a miejsca te nie zapewniają im należytego bezpieczeństwa w okresie występowania niskich temperatur, należy to zgłosić opiece społecznej lub policji.

DAWNE POLSKIE OBYCZAJE



Piękne polskie obyczaje odchodzą powoli w zapomnienie. Jesteśmy coraz bardziej wygodni, tradycja ustępuje miejsca nowoczesności, zamykamy się coraz częściej w domach, nie spotykając się z sąsiadami, nie biorąc udziału w życiu społecznym. Mam wrażenie, że w pe-

wien sposób „dziczemy”, stajemy się mniej gościnni i otwarci. Ciągłe zagonieni i jakby mniej szczęśliwi. Jak bywało dawniej?

Życie towarzyskie było silnie związane z rokiem obrzędowym. Największe znaczenie miały święta chrześcijańskie, gdyż na terenach państwa polsko-litewskiego chrześcijaństwo (różnych obrządków) zdecydowanie dominowało. W okresie Odrodzenia w Kościele katolickim przyjęto zasadę, iż rok liturgiczny - będący podstawą roku obrzędowego - rozpoczyna się w pierwszą niedzielę Adwentu. Początek Adwentu wyznaczano dawniej na dzień św. Marcina (11.XI) i zwano czterdziestnicą, gdyż tyle dni dzieliło go od świąt Bożego Narodzenia. W tym, wolnym od zajęć gospodarskich dniu, chłopci składali panu daniny. Dzień św. Marcina uważano za początek zimy. W zamożnych domach w tym dniu podawano na obiad gęś, a z jej kości piersiowej wróżono, jaka będzie zima. Adwent był okresem spokojnym, wręcz leniwym, prace polowe bowiem były już ukończone. Przez cały czas rygorystycznie przestrzegano adwentowego postu. Weselsze były jedynie dni św. Katarzyny (25.XI) i św. Andrzeja (30.XI), uważanych za patronów małżeństwa. Mimo, iż święci ci żyli w różnych czasach, tradycja ludowa uznawała ich za rodzeństwo. Św. Katarzyna była patronką dziewic, św. Andrzej - młodzieńców. Wieczorem w wigilie tych świąt młodzież zabawiała się wróżbami o charakterze - jakbyśmy dziś określili - matrymonialnym, przy czym chłopcy wróżyli sobie w przeddzień św. Katarzyny (24.XI), a dziewczęta - św. Andrzeja (29.XI). Najbardziej znanym sposobem wróżenia, było lanie wosku na wodę. Z kształtu zastygłego wosku starano się odczytać wygląd przyszłej żony lub męża. Panny ustawiały buty jeden za drugim, od ściany do progu, a ta, której but pierwszy dotarł do progu, miała najwcześniej wyjść za mąż. Słuchały skąd zaszczeka pies, starając się w ten sposób przewidzieć, z której strony nadejdzie oblubieniec. Rzucali psu kulki z ciasta oznaczające wybranych chłopców i czekały, którą zje jako pierwszą. Młodzieńcy ucinali gałązki wiśni i wsadzali je do ziemi; zakwitnięcie gałązki przed Nowym Rokiem było oznaką szczęśliwego ożenku.

A teraz opiszemy jak ciekawe wróżby odprawiały mieszkanki wschodnich i południowo-wschodnich rubieży polskich, siejąc len, konopie i ziarna zbóż w garnkach lub na wiodących do domu ścieżkach, albo polu. Zasiewy te nazywano poletkami św. Andrzeja i niekiedy (jeśli ziarno rzucone zostało na ścieżkę) zagrabiano je męskimi spodniami, aby po tej ścieżce możliwie jak najszybciej przyszedł do domu narzeczony. W nocy z 29 na 30 listopada rozniecano w pobliżu domu wielkie ogniska i podtrzymywano je aż do rana. Nazywano je ogniami św. Andrzeja i wrzucano do nich poświęcone ziele, co miało sprawić, że we śnie ukaże się dziewczynie narzeczony,

gdyż sny tej nocy uważano za prorocze. Dziewczęta wierzyły głęboko, że ich dobrotliwy patron sprawi, iż przyśni im się przyszły małżonek i że będzie to ktoś silny, piękny, dobry, kochający, zapobiegliwy i bogaty.

Mniej znaną z wróżb andrzejkowych było palenie kawałków papieru i obserwowanie ich cieni. We wróżbach o miłości i małżeństwie używane były różne przedmioty, np. małe, luźno zwinięte kłębuszki przędzy, które podpalano i obserwowano, czy ulatując w górę połączą się i spłoną razem, co wróżyło gorącą odwzajemnioną miłość i udane małżeństwo; małe świecek umieszczone w łupinach orzechów lub igły (zawsze dwie) puszczane na wodę, jeśli podpłynęły do siebie, można by spodziewać się szybkiego ślubu. Inną wróżbą andrzejkową było losowanie drobnych przedmiotów ukrytych pod talerzami. Wyciągnięty spod talerza pierścionek, wstążka czy koronka z kobiecego czepek, wróżyły stan małżeński, różaniec natomiast - stan zakonny, listek (zwłaszcza ruty) - staropanieństwo. Losowano także karteczki z imionami męskimi, ukryte wieczorem pod poduszką. Niekiedy karteczki wkładano w kluski lub pierogi i trzeba je było wyłowić z wrzątku ręką, aby wróżba była „ważna”.

Imię przyszłego męża można było poznać odwracając z zamkniętymi oczami kartki kalendarza.

Inna bardzo popularna wróżba polegała na odliczaniu np. kołków w płocie, przyniesionych do domu drewek, szczębli w drabinie, stopni ganku itp. Jeśli było ich do pary, uważano to za dobrą wróżbę.

We wróżbach dziewczęcych często pomagały zwierzęta, dla których przygotowywano wcześniej specjalne przynęty: najlepsze ziarno, pieczone pierogi z tłuszczem i mięsem zwane jędrzejkami, albo kulki z chleba ugniecionego ze skwarkami i kawałeczkami kiełbasy. Obecne na spotkaniu dziewczęta układały swe przynęty na ławce albo u swych stóp, po czym do izby wpuszczano koguta, kota lub psa i zwracano uwagę, w jakiej kolejności zjadają przygotowane kąski, bo właśnie w takiej kolejności miały wychodzić za mąż.

Z czasem wróżby andrzejkowe stały się przede wszystkim wesołą, wspólną zabawą dziewcząt i chłopców połączoną z odprawianymi dla żartu wróżbami, najczęściej z rzucanych przez ramię bucików, z wylewanego do wody wosku i karteczek z imionami, losowanych z kapelusza lub czapki.

Tak drzewiej bywało... - można zakończyć, ale nie miałam zamiaru opracowując te wszystkie informacje, tylko o nich przypomnieć. Chciałam pokazać, że mamy wspaniały dorobek kulturowy, bogaty, polski, to na nim powstawała narodowa kultura religijna i patriotyczna, świadomość przynależności. Coraz częściej zaczynamy być obywatelami świata, nie pozwólmy, by nasze dzieci nie umiały być dumne z rodzimej kultury, by jej nie znały. Są narody, dla których kultura, obrzędowość, tradycje, są szczególnie ważne, szczególnie kultywowane, dają poczucie tożsamości narodowej. Mam tu na myśli wolną ale wciąż walczącą o prawo do autonomii, wolności narodowej - Ukrainę.

Na podstawie książki Barbary Ogrodowskiej pt. „Kragły rok” oraz wydawnictwa „Obyczaje w Polsce od średniowiecza do czasów współczesnych” pod red. A. Chwalby opracowała red. J.D.

Dalej krótki kalejdoskop listopadowy z Ukrainy - przyp. red



CIEKAWY ZE ŚWIATA...

LISTOPADOWY CZAS NA UKRAINIE

Irena Plechowa

Ukraina jest krajem prawosławnym, dlatego Dzień Zmarłych (1 listopada) jest obchodzony tylko przez katolików (ale ich nie jest wielu). Jednak listopad na Ukrainie to cudowny czas. 8 listopada mamy Święto Dmytra. I sobota przed tym świętem jest żałobna, nazywa się „dziadowa jesień”. Wtedy ludzie idą na cmentarz i modlą się za zmarłych ze swojej rodziny. Na Ukrainie mówią, że święty Dmytro ma srebrną rurę, za pomocą której woła do zimy. Jest to ostatni dzień, kiedy można jeszcze starać się o rękę ukochanej. Dlatego mówią: *Do Dmytra dziewica jest chytra, po tym dniu - choć usta nią wytrzeć*. 7 listopada na Ukrainie teraz nie ma już żadnego święta rewolucji, jest Dzień Pa-

mięci o tych wszystkich, których zamordowano w czasie „czerwonego terrorku”, holokaustu narodowości ukraińskiej.

Andrzeja na Ukrainie świętują 6 grudnia. Tym świętem rozpoczyna się okres Świąt Bożego Narodzenia. Ale o tym następnym razem.

Pozdrowienia dla Czytelników Czasu Czchowa.

Dla „Czasu Czchowa” napisała Irena Plechowa z Ukrainy. Dziennikarka, wykładowca na Uniwersytecie w Kijowie, pochodzi z Mikołajowa.



MISJA – NAUCZYCIEL

DLA KOGO UWAGI?

Kamil Cyganik

Jak to mówią? Popelnilem kiedyś fraszkę, której nadałem bardzo znaczący tytuł: „Na szkołę”, bo takie przecież tytuły nadaje się zazwyczaj fraszkom. Ten krótki utwór poetycki brzmiał następująco:

Dwie rzeczy w szkole ścierpień:
lipiec i sierpień.

To oczywiście żart. Szkoła ma o wiele więcej elementów, które nie tylko znoszę cierpliwie, ale wręcz - nie bójmy się tego słowa - lubię. Lubię np. niektóre przedmioty: język polski, historię, dzwonek na przerwę. Natomiast wybitnie nie cierpię dzienniczka uwag. Próbuję zaprzyjaźnić się, lub chociaż oswoić z tą instytucją od kilkunastu lat i... nie mogę. No nie mogę!

Ja wszystko rozumiem: naganne postępowanie ucznia powinno być odnotowane, choćby po to, by wychowawca miał podstawy dla odrzucania odwołań rodziców od oceny z zachowania. U niektórych uczniów jest to nawet argument dla tzw. „bycia grzecznym”, kijek będący antynomią marchewki, a zarazem marchewką, bo przecież w dzienniczku uwag jesteśmy zobowiązani zapisywać również to, co w zachowaniu pozytywne.

Dzienniczek uwag jest zatem dokumentem i... tyle. Dla mnie, przyznam, wpis do tego swoistego pamiętnika, to zawsze porażka. Mam takie poczucie, choć wiem, że jestem w nim raczej osamotniony, że przekazuję problem w ręce wychowawcy i dalej zwykle rodzica, jak pałeczkę podczas biegu sztafetowego. Przekazuję problem, który powstał na mojej lekcji, a zatem... czym jest problemem?

Druga strona medalu: studia nauczyły mnie, jak przygotować i poprowadzić lekcje, jak stworzyć konspekt i przeprowadzić ewaluację, ale mnie osobiście zabrakło na studiach

praktycznych odpowiedzi na pytania: co zrobić, jeśli uczeń zachowa się tak, czy tak? Jeżeli tych odpowiedzi nie ma ułożonych w intuicji dobrego nauczyciela, pozostaje proste: „uspokój się”, „proszę o ciszę”, a jeśli to nie pomaga, to uwaga do dzienniczka. Nauczyciel spełnił swój obowiązek wychowawczy. Teraz niech się martwi wychowawca albo rodzic.

Jednak ani wychowawcy ani tym bardziej rodzica nie było na tej lekcji. Co im zatem pozostaje? Rozmowa z uczniem, pytanie, skąd ta uwaga? Uczeń przedstawia swoją wersję. Dalej następuje (albo nie) konfrontacja z nauczycielem, który wpisał uwagę. Problem się rozwieleka (albo nie). Generalnie wszyscy tracą czas.

Dla mnie rodzic jest po to, by wychowywał w domu, czyli kształtował zachowania odnoszące się do rodziny, umożliwił pracę (choć zadania domowe to dla mnie osobny, kontrowersyjny temat) poza lekcjami, zapewniał byt. Wychowawca ma za zadanie zintegrować klasę, budować zdrowe więzi podczas lekcji wychowawczych czy wyjazdów, umożliwiać wzajemne „oswajanie”, jakby powiedział Mały Książę. Według mnie nie jest zadaniem ani jednych ani drugich rozwiązywanie problemów trzecich.

Znam nauczycieli, którzy wchodząc na lekcję są nastawieni by rozwiązać każdy problem tak dydaktyczny, jak i wychowawczy. Czasem proszą o pomoc wychowawcę, czasem rodziców, ale za każdym razem przede wszystkim sami biorą się z nim za bary. Oni będą szukać dojścia do trudnego ucznia wszelkimi sposobami, aż znajdą, a wtedy... czemu miałyby służyć adnotacja w zeszytu uwag?

Nie lubię zeszytu uwag i mam nadzieję, że już nie polubię.

Kamil Cyganik

WYSTAWA FOTOGRAFII W CZCHOWIE



Miejski Ośrodek Kultury w Czchowie oraz Tarnowskie Towarzystwo Fotograficzne to organizatorzy wystawy fotografii, którą otworzył wernisaż 9 listopada 2007 roku. W czchowskiej galerii mamy okazję obejrzeć prace znanych fotografików z naszego regionu - Andrzeja Tyłko, Bartosza Polcia, Huberta Burzawy, Piotra Góryjowskiego, Konrada Kluzę, Tomasza Sobczaka i Janusza Fleka.

Wystawa ta to jedna z kilku wystaw zorganizowanych ze specjalnej okazji - Tarnowskie Towarzystwo Fotograficzne w tym roku obchodzi jubileusz 75-lecia swojej działalności. W Polsce tylko niewiele Towarzystw Fotograficznych może się pochwalić tak długą i owocną działalnością.

Najważniejszym akcentem tych obchodów będzie Wystawa Jubileuszowa TTF, która odbędzie się w grudniu 2007 roku w salach wystawowych Tarnowskiego Centrum Kultury. Ale cykl wystaw związanych z tym jubileuszem rozpoczął się już w styczniu od wystawy Andrzeja Tyłko (obecnego Prezesa TTF), zatytułowanej „Kobieta” i pokazanej w Galerii Pub Studio. Kolejna wystawa, zatytułowana „Portrety Subiektywne”, której autorem był Dariusz Zaród można było obejrzeć w lutym w Galerii „Pałac”. A w marcu w Galerii Mościckiej

Fundacji Kultury - wystawę zbiorową członków TTF pod tytułem „Nie tylko Tarnów”. Z kolei również w marcu Bartosz Poleć w Galerii Pub Studio przedstawił swoją wystawę indywidualną pod tytułem „Oneczylije wizerunek”. Warto dodać, iż kilka prac z tej wystawy autor zaprezentował również w Czchowie.

Pomysł przeniesienia do Czchowa Jubileuszu Tarnowskiego Towarzystwa Fotograficznego wyszedł od jednego z jej członków Piotra Góryjowskiego z Tarnowa. Artysta od kilku lat uwiecznia na kliszach fotograficznych Czchowski Baszta Jazz Festival, współpracując z Miejskim Ośrodkiem Kultury. Zdjęcia umieszcza na swojej wirtualnej galerii, w tym roku zaprezentował je również na wystawie indywidualnej w Tarnowie. Tym razem w Czchowie, po niedawnych prezentacjach: najpierw fotografii Pauliny Golińskiej z Jurkowa, następnie całkiem niedawno Katarzyny Osuch z Czchowa, przyszedł czas na zderzenie różnych prac różnych fotografików amatorów. Mieliśmy możliwość zobaczyć różne spojrzenia na fotografię, różne style tworzenia fotografii, mieliśmy możliwość poznania kilku zdolnych młodych ludzi, dla których obiektyw jest narzędziem wyrażania uczuć, poglądów, myśli, świata..., jest sposobem jego odtwarzania. Autorów przedstawiła otwierając wystawę Dyrektor MOK Elżbieta Ogiela, kilka słów powiedział w imieniu swoim i członków Towarzystwa - Tomasz Sobczak, natomiast każdy z obecnych miał możliwość podejścia do każdego z twórców interesujących go zdjęć i porozmawiania z nim o fotografii. Była to niepowtarzalna okazja poznania ciekawych, zdolnych ludzi, była też okazja, aby dowiedzieć się czegoś o historii i działalności Tarnowskiego Towarzystwa Fotograficznego. Warto jako ciekawostkę dodać, iż przed laty do tego Towarzystwa należał nasz czchowski fotografik - Aleksander Janicki. Został zaproszony na wernisaż i dziś, po latach, z sentymentem mógł wrócić do przygody z fotografią. Goście mogli obejrzeć bogatą i różnorodną wystawę, pozostawić swój wpis w przygotowanej Księdze Pamiątkowej i wysłuchać recitalu Urszuli Kozdrój, z akompaniamentem w wykonaniu Stanisława Zabzańskiego. Wieczór zakończyły rozmowy gości z autorami prac oraz wspólne pamiątkowe zdjęcie. *Red. J.D.*



Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie otwiera wernisaż



Goście zaproszeni na wernisaż mieli możliwość obejrzenia prac



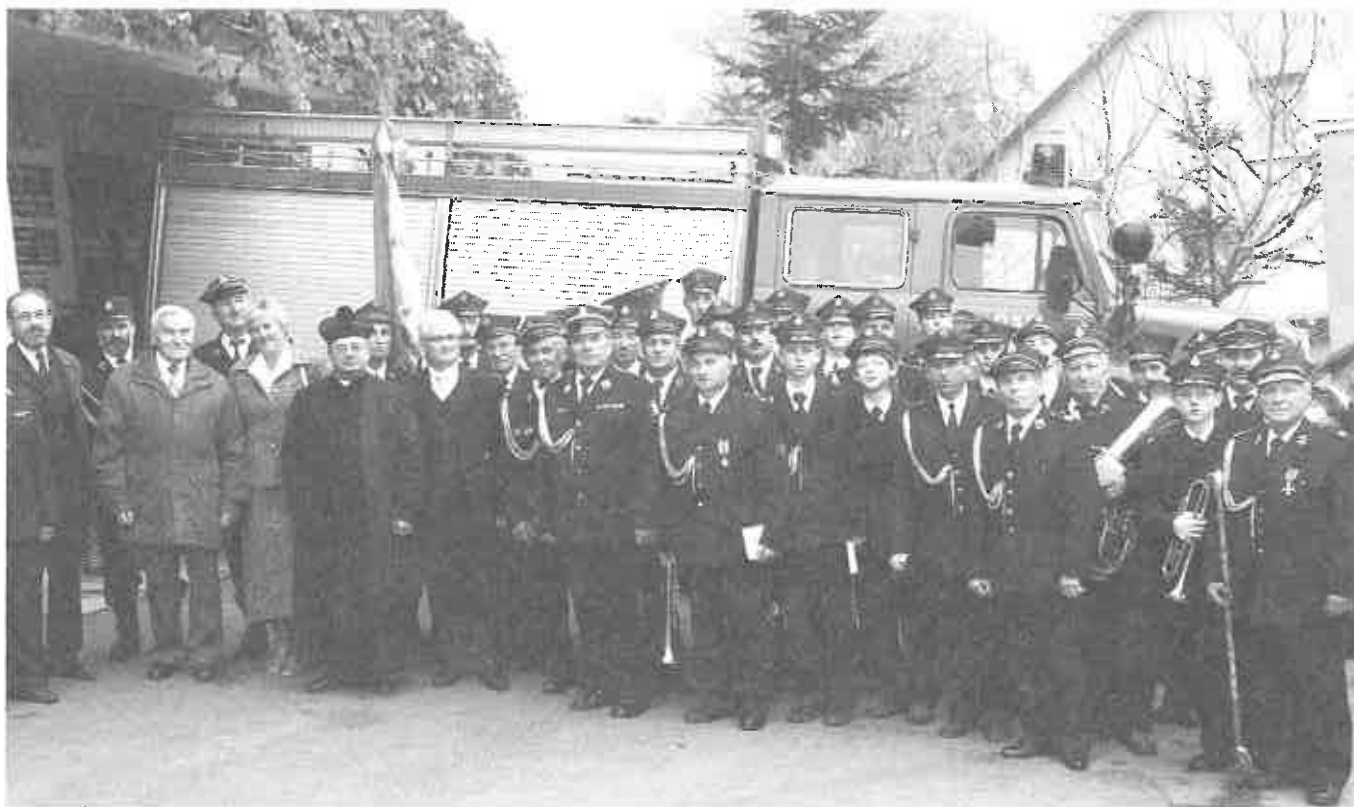
... oraz rozmawiania z twórcami, wymiany doświadczeń i spostrzeżeń

MAN Z NIEMIEC DLA STRAŻY W ŻŁOTEJ

W niedzielę 28 października w Żłotej miała miejsce uroczystość poświęcenia nowo nabytego do tutejszej jednostki OSP, wozu strażackiego marki MAN. Uroczystość rozpoczęła msza św. „a następnie przedstawiciele gminnych jednostek strażackich przemaszzerowali prowadzeni przez złocką orkiestrę OSP przed budynek remizy. Tu w obecności przedstawicieli powiatowych władz straży, Posła Wiesława Wody, władz Czchowa, młodzieży szkolnej i mieszkańców Żłotej - ks. dziekan Stanisław Kądziołka dokonał poświęcenia nowego nabytku. Wóz ten będzie służył nie tylko mieszkańcom Żłotej, będzie mógł brać udział w wyjazdach do pożarów w całej okolicy. To już drugi wóz strażacki na terenie gminy, nabyty dzięki pomocy zaprzyjaźnionych strażaków z niemieckiego Wahlen. Oby służył jak najlepiej tej społeczności i sprawdzał się w swojej roli. Goście usłyszeli krótką historię Jednostki ze zwróceniem uwagi na sprzęt, jakim dysponowała od początków istnienia (od 1893 r.). Najdawniejszymi sprzętami strażackimi, składowanymi we wsi, w szopie zwanej „strażnicą” były: wiadra, bosaki, osęki, topory i mała przenośna sikawka ręczna. Dopiero w roku 1911 Jednostka otrzymała od właściciela Browaru Okocim typową sikawkę konną, którą obsługiwali strażacy, pompujący wodę ze źródła. Służyła Żłotej prawie 40 lat i została przekazana do muzeum Pożarnictwa Komendy PSP w Brzesku. Później była motopompa i w 1978 r. pierwszy samochód marki Dodż - z demobilu wojskowego armii amerykańskiej. Po latach i różnych kolejach losu, w tym roku udało się zakupić niemiecki samochód marki MAN ze zbiornikiem wodnym na 1800 l i nowoczesną pompą. Trzeba było co prawda

obniżyć płytę garażową, by się zmieścił, ale jest! i dzięki zaangażowaniu młodych druhow pod kierunkiem Naczelnika straży Józefa Kielbasy i Stanisława Sapały problem został szybko rozwiązany. Po takim wstępie ważnym było uhonorowanie dzielnych strażaków złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami za Zasługi dla Pożarnictwa, oraz wyróżnienie młodych, aktywnych strażaków. Była ku temu wyjątkowa okazja. Złotymi Medalami za Zasługi dla Pożarnictwa zostali odznaczeni druhowie: Józef Bielecki, Marian Koczwar, Jerzy Kornaś, Michał Piech i Stanisław Sapała. Piękne odznaczenia z rąk Posła na Sejm RP otrzymali też wieloletni strażacy w uznaniu swoich zasług. I tak 55 lat w szeregach OSP służył dh Marian Mazgaj, 50 lat - Jan Musiał, 40 lat druhowie: Józef Łach i Józef Kielbasa i za 35-letnią wysługę lat w szeregach straży zostali odznaczeni druhowie: Jan Osmęda, Jerzy Koczwar i Eugeniusz Pachota. Z takich Jubileuszowych Odznaczeń można być dumnym. Na koniec części oficjalnej zostało zrobione pamiątkowe zdjęcie z wozem strażackim OSP Żłota w tle, po czym Gospodarze zaprosili gości na część artystyczną. Na sali remizy wystąpiły dzieci z tutejszej szkoły, które pod kierunkiem p.Kraj przygotowały wspaniały występ specjalnie dla „braci ochotniczej strażackiej” z całej gminy. Nie zabrakło oczywiście motywu Wojtka-strażaka i obrazowej inscenizacji o ważnej roli strażaków ochotników w życiu wsi, miast i miasteczek. Dzieci zebrały mnóstwo oklasków. Następnie strażacy mogli wspólnie posiedzieć i częstując się ciepłym posiłkiem, porozmawiać o wspólnych sprawach, o problemach i sukcesach codziennej służby.

Red.



Zdjęcie pamiątkowe



Przemarsz delegacji Gminnych Jednostek OSP - jako pierwsi Gospodarze.



Jednostki w gotowości do uroczystości.



Posługacz wozu strażnicy w Złotej.



Wręczenie Odznaczeń Jubileuszowych - dh Marian Marzoff - za 55-lecie służby w OSP.



Ze sztandarem Jednostki OSP Złotej.



Grupa artystyczna przygotowana p przez uczniów PSP w Złotej.

PODZIĘKOWANIA

Za prace przy obniżeniu płyty garażowej, wykonane społecznie i z wielkim zaangażowaniem, w imieniu własnym i Zarządu serdecznie dziękuję druhom, którzy się podjęli tego zadania. Chcę także podziękować tym, którzy nam pomogli sfinansować zakup pojazdu. W pierwszym rzędzie dziękuję Panu Burmistrzowi Markowi Chudobie, który znając nasze problemy z posiadany samochodem przyszedł nam z pomocą. Jak również Przewodniczącej Rady Miejskiej Pani Barbarze Goryl. Dziękuję Dyrekcji PZU w Tarnowie, kierownikowi naszego Ośrodka Zdrowia p. doktorowi Dariuszowi Drożdżowi, dziękuję Sołtysowi Jerzemu Kornasłowi. Część własnych środków pomogła również w realizacji zadania.

Szczególne słowa podziękowania należą się tym, którzy pomogli przy zakupie odpowiedniego samochodu pożarniczego, a więc Druhom: Tomaszowi Orłowiczowi i Piotrowi Musiałowi, za wyszukanie odpowiedniego pojazdu w Niemczech i załatwienie formalności, Druhowi Krzysztofowi Olchawie za przewiezienie do Niemiec. Serdecznie dziękuję druhom z naszej Jednostki: Stanisławowi Sapale i Tadeuszowi Krajowi, którzy nie szczędząc czasu podjęli się trudu przyprowadzenia samochodu z Niemiec, z miejscowości Moers. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy nas wspomagają, którzy nam dobrze życzą - w imię dobra wspólnego.

Dh Eugeniusz Grzanka wraz z Zarządem OSP w Złotej

TARNOWSKIE PROJEKTY MISYJNE W BRAZYLII

Tarnowski Diecezjalny Serwis Informacyjny Biskupa Tarnowskiego podał redakcji informacje, które na pewno zainteresują naszych Czytelników. Przekazujemy je chcąc pomóc zapromować ciekawe projekty misyjne, które pomogą żyć ludziom innej części świata. Warto dodać, iż głównym ich pomysłodawcą jest znany mieszkańcom Czchowa ks. dr Krzysztof Czermak, misjonarz, dziś Wikariusz Biskupi ds. Misji. Możemy pomóc... Red.

TARNOWSKIE PROJEKTY MISYJNE W BRAZYLII

- „Woda - życie dla dzieci w Bagre”

- „Barka dla misjonarzy”.

Tarnowscy misjonarze przy pomocy ofiar z Diecezji Tarnowskiej wybudują w Brazylii sieć specjalnych cystern na wodę. Dzięki nim mieszkańcy wiosek w Amazonii będą mogli oczyszczać wodę. Z kolei w regionie, gdzie panuje susza, pojawią się cysterny gromadzące wodę. Diecezja kupi także barkę, która jest podstawowym środkiem transportu w Amazonii.

Ks. Krzysztof Czermak, w imieniu ordynariusza Diecezji Tarnowskiej - biskupa Wiktora Skworca, w październiku br., odwiedził tarnowskich misjonarzy w Brazylii. Aktualnie pracuje tam siedmiu kapłanów i dwie osoby świeckie. Był to pierwszy wyjazd wikariusza biskupiego ds. misji do Amazonii. Aby dotrzeć do diecezji, gdzie pracuje dwóch księży tarnowskich, trzeba płynąć łodzią przez 12 godzin. Już kilka lat temu Diecezja Tarnowska współfinansowała zakup barki. Teraz tarnowscy księża objęli drugą parafię i potrzebna jest kolejna łódź. Barka ma kosztować ok. 40 tysięcy dolarów.

Konkretnym efektem wizyty delegata Ks. Biskupa będzie także pomoc ze strony diecezji przy budowie wież i cystern w wioskach Amazonii. Zdaniem jednego z misjonarzy - ks. Kazimierza Skórskiego, potrzeba na ten cel ok. 35 tys. Euro. W zbieranie ofiar włączają się w grudniu kolędnicy misyjni w całej Diecezji Tarnowskiej. W ten sposób dzieci pomogą swoim rówieśnikom, które pijąc brudną wodę prosto z rzeki, chorują na biegunkę.

Diecezja planuje także wybudować 30 cystern przy szkołach w Brazylii, gdzie pracuje redemptorysta - ojciec Wiesław Groń, pochodzący z Diecezji Tarnowskiej. Blisko 90 wiosek - czyli około 3500 rodzin wielodzietnych przeżywa tam prawdziwy dramat. Brakuje im wody zdanej do picia, bo każdego roku region nawiedza wielomiesięczna susza. Działania rządu w tym względzie są jeszcze znikome. Misjonarz przyczynił się już do zbudowania ponad 100 cystern dla prawie siedmiu wiosek. Potrzeby jednak nadal są duże. Prawie żadna szkoła na jego terenie nie ma jeszcze wody zdanej do picia.

Ks. dr Jerzy Zoń

Rzecznik Biskupa Tarnowskiego



Ks. Krzysztof Czermak na jednej z rzek Amazonii razem z misjonarzem ks. Tadeuszem Sępkiem

KOMUNIKAT

Burmistrz Czchowa przypomina, że ostateczny termin wymiany dowodów upływa z dniem 31 grudnia 2007 r. Nie zwlekaj, jeszcze 500 osób nie wykonało tego obowiązku, pod koniec miesiąca mogą być duże kolejki, szkoda na nie czasu.



CZCHOWSKI ŚLAD W MIEDNOJE

Jesień to dla Polaków czas szczególny. To okres wspomnienia zdarzeń, które dla naszego kraju wiązały się z cierpieniem i bólem, znaczone wojenną pożogą i okupacyjnymi tragediami. To właśnie jesienią rozgrywały się najważniejsze dla naszego kraju wydarzenia, znane z historii tej odległej i tej bliższej. Pamięć o nich jest istotnym elementem naszego istnienia.

2 września 2007 roku na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje odbyły się uroczystości upamiętniające 6 300. polskich jeńców, zamordowanych w 1940 r. przez NKWD. Zabijano ich w Twerze, a grzebano w wykopanych w lesie dołach śmierci, nieopodal Miednoje. Zamordowani to funkcjonariusze Policji Państwowej, Żandarmerii Wojskowej, Straży Więziennej i wywiadu; pogranicznicy, księża, pracownicy sądów i lekarze. Wszyscy oni po 17. września 1939 roku znaleźli się w sowieckiej niewoli.

Zabijanie jeńców NKWD-ziści traktowali jako rodzaj treningu. W piwnicach ich twerskiej siedziby, gdzie mordowano Polaków, wypróbowywano broń: tetetki okazywały się zawodne, więc korzystano z niemieckich waltherów. Zbrodnicze zadanie wykonała specjalna grupa funkcjonariuszy NKWD, oddelegowana w tym celu z Moskwy. Co noc zabijano i wywożono ciężarówkami kilkuset jeńców.

Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje zajmuje łącznie powierzchnię 1,7 ha; zlokalizowano tu 25 zbiorowych mogił Polaków. Z polską nekropolią sąsiaduje cmentarz rosyjski (Memoriał Miednoje), gdzie pochowano szczątki 5 000 Rosjan, uznanych przez reżim stalinowski za "wrogów narodu". Uroczystości na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje odbywają się corocznie 2 września, w rocznicę założenia

nekropolii (cmentarz w Miednoje poświęcono 2 .IX.2000 r.). W tegorocznych obchodach wzięli udział członkowie rodzin ofiar zbrodni, uczestnicy VII Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego, a także władze państwowe i przedstawiciele duchowieństwa. W uroczystościach uczestniczył Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Władysław Stasiak, Komendant Główny Policji Tadeusz Budzik, a także delegacja polskiej policji (w tym piszący te słowa).

Wśród tysięcy metalowych płyt, upamiętniających pomordowanych Polaków, znajduje się tabliczka poświęcona policjantowi, pełniącemu służbę na Ziemi Czchowskiej. Był to starszy posterunkowy Andrzej Skarbski, ur. w 1895 roku, funkcjonariusz Posterunku Policji w Czchowie. Aresztowany w 1939 roku, jak tysiące Rodaków został zamordowany i pochowany na rosyjskiej ziemi wiosną 1940 r.

Jako policjanci Komendy Powiatowej Policji w Brzesku, pragniemy poznawać historię naszej formacji i ludzi, którzy pełnili w niej służbę. Tą drogą zwracamy się z prośbą o przekazywanie informacji, jakichkolwiek materiałów o st. post. Andrzeju Skarbskim, bądź innych funkcjonariuszach Policji Państwowej, którzy szczególnie zasłużyli się naszej Ojczyźnie. Z pewnością w pamięci mieszkańców naszego powiatu pozostały fakty i zdarzenia, warte zapamiętania i przekazania kolejnym pokoleniom. Będziemy wdzięczni za wszelkie informacje na ten temat. Osoby pragnące podzielić się wspomnieniami lub dokumentami prosimy o kontakt telefoniczny (nr 0-14 6626251), listowny, bądź osobisty (z Komendą Powiatowej Policji w Brzesku lub Komisariatem Policji w Czchowie).

podkom. Jarosław Dudek

ZAPROSZENIE DLA MIESZKAŃCÓW GMINY CZCHÓW I PRZYBYŁYCH GOŚCI

Burmistrz Czchowa zaprasza Mieszkańców Gminy Czchów i Gości Czchowa na wspólne, uroczyste powitanie Nowego Roku 2008 z tradycyjną lampką szampana!

1 stycznia godz. 00.01 na wzgórzu zamkowym w Czchowie wystrzelą ognie sztuczne żegnając 2007 rok, witając rok 2008 i tym samym inaugurując **ROK JUBILEUSZOWY 800-LCIA CZCHOWA**

Na baszcie zawisnie baner z napisem: 800 LAT CZCHOWA, który od tej chwili, podświetlony, będzie informował przejeżdżających przez Czchów o Jego wiekowej historii. Ze wzgórza zamkowego zabrzmie Hejnał Czchowski. To będzie wyjątkowe rozpoczęcie obchodów zaszczytnego dla Czchowa i całej Gminy - Jubileuszu.

Zapraszamy Wszystkich bardzo serdecznie do wzięcia udziału w innym od wszystkich wieczorze sylwestrowo-noworocznym w Czchowie.

NOWE BADANIA ZAMKU

Na temat zamku w Czchowie oraz jego wyglądu, wiemy bardzo wiele, ale na szczęście nie wszystko. Piszę na szczęście, ponieważ jest jeszcze pole do rozmaitych analiz, dociekań i badań.

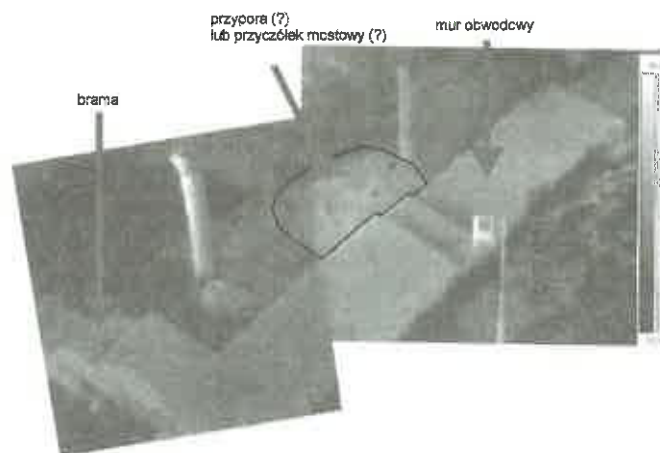
Otwartą kwestią jest np. umiejscowienie na zamku studni. Oczywiście jest, że zamek musiał mieć jakieś źródło wody - szczególnie na wypadek oblężenia. Doskonałym miejscem na ulokowanie studni jest wieża zamkowa. Wieża ostatecznej obrony musiała mieć zgromadzone zapasy żywności i wody, w przeciwnym wypadku nie mogłaby pełnić funkcji ostatniego bastionu dla obrońców obleganych i oczekujących na odsiecz. Niestety badania z lat 60. ubiegłego wieku nie wykazały obecności studni w wieży. Weryfikacja tych wykopalisk nie jest obecnie możliwa, ponieważ w wieży stoi klatka schodowa. Musimy więc zawierzyć badaczom z Karpackiej Ekspedycji Archeologicznej, że studni w wieży nie było. Najbardziej więc podejrzany miejscem, gdzie można szukać lokalizacji dla studni, jest dziedziniec zamkowy, który nie był przebadany w całości.

Z rozmaitych względów (w tym niebagatelny jest argument, że w przyszłości archeolodzy będą dysponowali o wiele lepszym warształem do badań terenowych), nie jestem zwolennikiem przekopania każdego kawałka powierzchni wzgórza zamkowego w Czchowie. Wręcz celowo pozostawione zostały pewne rejony nie przebadane dla uciechy następnych pokoleń archeologów.

Rozwój rozmaitych technik badawczych jest obecnie tak duży, że może kiedyś wystarczy spojrzeć z wieży na zamek przez jakiś cudowny aparat i wszystko, co jest w ziemi, będzie widoczne.

Ostatnio nadarzyła się taka właśnie okazja. Muzeum Tarnowskie współpracuje z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Tarnowie, z Instytutem Politechnicznym. Wspólnie próbujemy zastosować do badań archeologicznych nowoczesne techniki bezinwazyjne. Techniki bezinwazyjne są to sposoby odczytania tego, co jest w ziemi bez kopania, wykopaliska natomiast są realizowane w miejscach wskazanych przez pomiary dla sprawdzenia, z czym mamy do czynienia. Przy pomocy badań oporności gruntu penetrowaliśmy (niestety bez znaczących wyników) rejon tzw. Grodziska.

Tym razem we współpracy z dr inż. Jackiem Augustynem, pracownikiem Katedry Automatyki AGH (Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki, AGH Kraków)



Zdjęcie w podczerwieni fragmentu wzgórza zamkowego z tajemniczą plamą

postanowiliśmy sprawdzić zamkowe wzgórze przy pomocy kamery rejestrującej w podczerwieni firmy „FLIR Sytems” model Thermovision. Z ramienia PWSZ w Tarnowie przy badaniach pracowała także dr Agnieszka Lisowska - Lis z mężem, która była głównym sprawcą tego pomysłu.

Na czym polegają takie badania? Ogólnie rzecz biorąc w pogodne, letnie dni, wzgórze zamkowe nagrzewa się w promieniach słonecznych. Różne elementy nagrzewają się inaczej. Tak więc zrekonstruowane mury zamkowe mają inne ciepło niż trawa, czy ławki drewniane. Nagrzewa się nie tylko to, co jest nad powierzchnią ziemi, ale także, to co jest pod powierzchnią gruntu.

Chciałem, korzystając z tej metody, sprawdzić czy będzie widoczny jakiś ślad muru od strony południowo-wschodniej, gdzie w trakcie wykopalisk nie znaleźliśmy reliktyw kamiennych. Rejon ten jest bardzo ważny, bo rekonstrukcja tej części zabudowy pozwoli zamknąć obwód murów wokół zamku i wtedy cały zarys budowli będzie czytelny i widoczny. Dalej chciałem sprawdzić, czy pokaże się jakaś plama, sygnalizująca np. studnię na dziedzińcu zamku. W przypadku gdyby była jakaś kamienna cembrowina zasypanej studni, to teoretycznie powinno być ją widać na komputerowych zdjęciach kamery termowizyjnej.

Pomiary robiliśmy z wieży zamkowej w dzień, o zmierzchu i w nocy około 22-23 godziny. W nocy wzgórze zamkowe stygnie oddając ciepło, co rejestruje kamera.

Nie udało się zarejestrować żadnych śladów muru od strony południowo-wschodniej - potwierdza to hipotezę, że cała partia muru wraz z fundamentami runęła na dno wąwozu w bliżej nie określonym czasie, zapewne po tym, jak zamek został opuszczony.

Nieco emocji przeżyliśmy w trakcie poszukiwania studni na dziedzińcu, ponieważ przy pierwszych pomiarach pokazał się wyraźny zarys prostokąta nieomal na środku dziedzińca. Niestety w miarę jak wzgórze stygło, zarys ten zniknął, okazało się że ten prostokąt to ślad po podstawie ławki i stołu stojącego w tym miejscu. Po prostu ziemia przykryta drewnianymi belkami inaczej się nagrzała w dzień i po usunięciu ławki jej jakby cień był widoczny na zdjęciach w podczerwieni.

Można więc rzec, że nasze nadzieje na jakieś nowe odkrycie na wzgórzu zamkowym się nie spełniły. Na szczęście tak nie jest, ponieważ na zdjęciach murów w rejonie bramy zamkowej, robionych w różnym czasie widoczny był wyraźnie czytelny zarys jakiejś plamy. Takie plamy to sygnał, iż pod powierzchnią ziemi znajduje się inna struktura, w tym wypadku zapewne duże skupisko kamieni.

Przyznaję, że nie wiem co to może być i wygląda na to, że bez małych badań wykopaliskowych nie bardzo będzie wiadomo, z czym mamy do czynienia. Koncepcje są właściwie trzy:

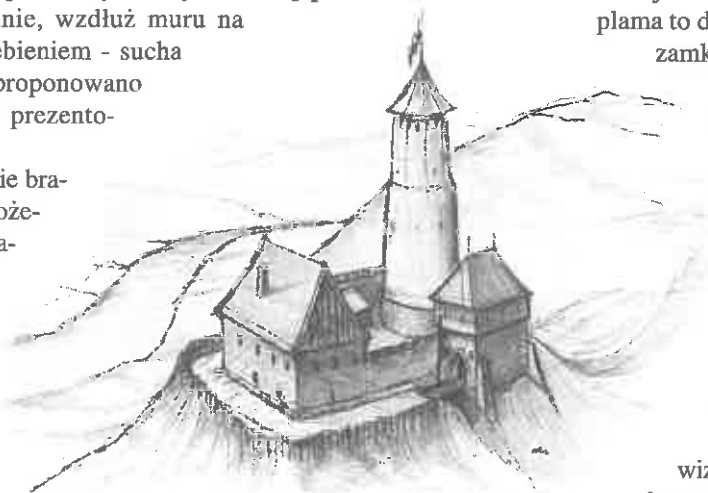
1. Widoczna plama to pozostałości po kamiennej przyporze, która z tej strony, bardzo stromej, wspierała mur zamkowy, takie dwie przypory o mniejszych rozmiarach miała baszta bramy wjazdowej. Ta hipoteza nie skutkuje jakimiś większymi zmianami w ogólnym wyglądzie zamku w Czchowie.

2. Zarejestrowana kamerą plama to pozostałość przyczółka mostowego zwodzonego, prowadzącego do bramy zamku. Takie przyczółki mostowe, a więc kamienne lub później ceglane oparcia dla opadającego mostu zwodzonego, znane są z innych zamków w Polsce. O ile potwierdziłaby się wykopaliskowo teza, że jest to relikw po przyczółku mostowym, to

oznaczałoby, że wjazd na zamek wyglądał zupełnie inaczej niż pierwotnie sądziliśmy.

Pierwsza faza bramy w postaci tylko szyi bramnej prowadziłaby drogą na południe, wzdłuż muru na most nad naturalnym zagłębieniem - suchą fosą. Takie rozwiązanie zaproponowano w obecnym modelu zamku prezentowanym na wystawie.

Natomiast po przebudowie bramy w duże, prostokątne założenie wsparte dwoma przyporami, wjazd byłby ulokowany z przeciwnej strony, most zwodzony opadałby na przyczółek kamienny (to właśnie odkryte w podczerwieni relikty), zaś sama droga dojazdowa biegłaby dookoła zamku wzdłuż murów obronnych. Droga wzmocniona byłaby od strony stoku niewielkim murkiem oporowym, którego relikty odkryliśmy w czasie badań w 2000 roku. Tam, gdzie brakowało miejsca ze względu na stromość stoku wzgórza, dojazd mógł bieć po pomoście, podobnie jak to było w Wytrzeszczce. Takie rozwiązanie miało dodatkowy sens militarny, ponieważ w razie zagrożenia, po spaleniu pomostów wzdłuż murów, dostęp do bramy byłby bardzo utrudniony.



Dojazd do zamku mógłby więc wyglądać tak jak na rysunku Andrzeja Michty.

3. Ostatnia możliwość jest taka, że widoczna na zdjęciach plama to duży fragment zawalonego muru zamkowego.

Podsumowując można powiedzieć, że na samym wzgórzu zamkowym nie stwierdziliśmy żadnych nowych elementów architektury, jedynie domniemany przyczółek mostowy lub przyporę poza murami zamku. Jak pisałem wyżej, warto by niewielkimi wykopaliskami sprawdzić, co to jest za budowla.

Same badania kamerą termowizyjną są bardzo ekscytujące i ciekawe, już poleciłem ten sposób badań wyprzedzających wykopaliska mojej koleżance, która bada zamek w Muszynie. W lecie spróbujemy spojrzeć przez podczerwień na zamek w Muszynie, może tam uzyska się jakieś ciekawe rezultaty.

Korzystając z okazji przesyłam dla mieszkańców Czchowa i okolicy najlepsze życzenia na Święta i Nowy 2008 Rok.

Andrzej Szpunar

rysunek Andrzej Michta

U S G

**CZCHÓW UL. SADECKA 183
BUDYNEK SZPITALA II PIĘTRO**

**CZYNNE W KAŻDĄ SOBOTĘ
OD GODZ. OD 8.00 DO 10.00**

wykonują badania:

- ✓ jamy brzusznej u dorosłych i dzieci
- ✓ narządu moczowego i prostaty
- ✓ tarczycy
- ✓ piersi
- ✓ narządu rodowego
- ✓ stawów biodrowych u dzieci

**lek. med. Stanisław Książek
specjalista rentgenolog**

A P T E K A
„Nad Dunajcem”

CZCHÓW UL. SADECKA 183 (budynek szpitala)

TEL. (014) 68 43 555

**ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku
od 8⁰⁰ do 17⁰⁰**

- LEKI GOTOWE
- LEKI ROBIONE
- LEKI NA ZAMÓWIENIE
- KOSMETYKI
- ART. DLA DZIECI I NIEMOWLĄT
- INSULINY (niskie ceny!)

**MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU LEKÓW
POZA GODZINAMI PRACY APTEKI**

TEL. 68 43 335

Można płacić kartą kredytową

NASTROJE PRZEDŚWIĄTECZNE

Ani się obejrzelismy, a już mija kolejny rok. Jeszcze tylko kilka, może kilkanaście dni i nastąpi czas Bożego Narodzenia, przyjdzie Sylwester i jak to wtedy bywa, będziemy dzielić się nadziejami, życzeniami, obawami i niepokojem przed nieznanym... Jednym zdaniem, zawładną nami noworoczne nastroje.

Tak to się w życiu układa, że dla każdego ten magiczny czas przełomu roku znaczy co innego. Markety będą świecić ferią barw i światełek, choinki będą uginać się pod ciężarem ozdób, Mikołaje będą uśmiechać się z każdej telewizyjnej reklamy, a promocje bankowe obiecywać będą spłatę pożyczek świątecznych bez procentów i za 5 lat, to i tak każdy przeżyje tą wigilijną wieczerzę po swojemu i po swojemu przywita nowy rok.

Będą tacy, którzy czekają na ten magiczny świąteczno-noworoczny czas z utęsknieniem i radością, bo wszystko im się udało. Dopisywało zdrowie, pieniądze i praca, ktoś skończył studia, ktoś wyszedł za mąż, powiększyła się rodzina, a może wprowadzili się do nowego domu, albo kupił wymarzony samochód - same radości, że nic, tylko się cieszyć i świętować.

Będą też tacy, którzy i owszem, przeżyli ten rok w jakim zdrowiu, ale brakowało często pieniędzy na to, żeby ugotować coś więcej niż codzienną zupę. Nie udało się zaoszczędzić na porządne ubranie dla dzieci, bo pożyczka gonila pożyczkę, a w domu rodzinnym nauczyli, żeby dopóki głód w oczy nie zajrzy, to po jałmużnę do opieki nie chodzić. Może ten nowy rok przyniesie zmianę na lepsze - będą sobie życzyć. Może mierna podwyżka płacy nadąży za wzrostem cen w sklepach. Jest takich rodzin sporo wokół nas. Nie narzekają, nie mają do nikogo pretensji, dziękują Bogu za to, co mają i mają nadzieję.

Do wigilijnego stołu zasiądą też tacy, którym będzie boleśnie smutno, mimo, że to święta radosne. Smutek będzie dlatego, że nie jedno, ale może dwa krzesła przy stole będą puste. Pierwszy raz nie zasiądzie do wieczerzy ktoś bliski: ojciec, matka, brat, siostra. Jeszcze rok temu cieszyli się z nimi przy wigilijnym stole - teraz był ich odwiedzić na cmentarzu. Jak tu się cieszyć w tym przemijaniu? Przyjdą takie święta, gdy nas braknie przy tym świątecznym stole.

Będą tacy, którzy święta spędzą nie tam gdzie planowali ale: w szpitalu, gdzieś daleko zagranicą, albo w drodze. Znajdą się też tacy, którzy precyzyjnie, jakieś trzy lata temu zaplanowali sobie, że w tym pięknym świąteczno - noworocznym czasie staną na ślubnym kobiercu. Ach, co to będzie za ślub, jak mówią słowa piosenki. Ach, jaki to będzie ślub, jak podpowiada moda i współczesna, że się tak wyrażę, ślubna tradycja.

Takie to różne dla każdego szykuje się nam świąteczno-noworoczne zakończenie. Pewnie ci starsi o tym doskonale wiedzą, bo przecież przeżyli już tych jedynych w swoim rodzaju świąt kilkadziesiąt: były radosne, były smutne, a pomiędzy nimi były takie sobie. Dobrze, że w tym czasie w polskich kościołach i wielu polskich domach słychać śpiew najpiękniejszych kolęd na świecie. Dobrze, że na pięknym czchowskim rynku scena zamienia się w szopkę i dobrze, że chodzą jeszcze kolędnicy. Czymże byłyby te święta bez tych tradycji. Trzeba przecież widzieć, że coraz nachalniej proponowana jest nam tzw. świecka tradycja: wyjazd na narty, święta w multipleksie lub hipercentrum, albo w dyskotecce lub w hotelu. Najlepiej według

amerykańskiego schematu: miesiąc przed i tydzień po świętach handel, zakupy, wymiana towarowa. Święta zakupów i wyprzedaży! Taka to nam się rodzi nowa tradycja, niczym z kultowej polskiej komedii „Miś” - tyle, że była to satyra na PRL.

Całe szczęście, że powyższy wątek nie dotyczy jeszcze naszego regionu, ale drobnymi krokami zbliża się i ani się obejrzymy, a będzie tuż, tuż. Pamiętam pewne zdarzenie sprzed najwyższej kilkunastu lat. Oto na porządnym weselu, gdzieś w remizie w okolicy Czchowa, byli goście z Ameryki. Sam fakt takich amerykańskich gości niewspółmiernie nobilitował nowożeńców w oczach krajowych gości. Krajowym gościom głowy zaprzętała głównie myśl o tym, jak to parze młodej będzie dobrze, bo przecież wujostwo, na dodatek chrzestne z Chicago i gdyby co, to o wizę się wystarają dla młodego, albo i hurtem całej rodziny, ostatecznie zaś sypaną zielonymi. Wujostwo z Chicago bawiło się przez całe wesele, głównie tańcząc i jedząc, co szczerze mówiąc nieco odbiegało od normy wówczas praktykowanej, no ale przecież oni już amerykańscy bardziej niż polscy, tłumaczyli sobie krewni i goście. Gdzieś tak w połowie poprawin wuja z Ameryki wzięło na zwierzenia sentymentalne. Jak ja dawno nie byłem na prawdziwym polskim weselu - mówił wuj - bo musicie wiedzieć, że u nas w Ameryce wesel już nie ma. Są przyjęcia weselne, na które przychodzi się do restauracji o określonej godzinie z precyzyjnie wybranym prezentem, a najlepiej kopertą. Po kilku godzinach jest po imprezie, a tu - rozmarzył się wuj - prawdziwe polskie wesele. Wuj coś tam wspominał o wynajmach z dwuletnim wyprzedzeniem, jakimś cateringu i innych dziwactwach. Gdy amerykański gość z kolejną cicią udał się w tany, ktoś przy stole skwitował te wujowe dziwne opowieści: *Eeee, u nas to się nigdy nie przyjmie!*

Jest takie powiedzenie. Nigdy, nie mów nigdy.. Minęło zaledwie kilkanaście lat. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, co to takiego catering, nikogo już nie dziwi, że u Grzesickiego w „Podzamczu” trzeba zamawiać lokal na wesele z dwuletnim wyprzedzeniem. Tak to przyszło niewiadomo kiedy. Dobrze, że ze stosownym wyprzedzeniem „Czas Czchowa” rozpoczął cykl traktujący o obyczajach, bo sobie tak myślę, że niedługo trzeba będzie tłumaczyć, co to takiego było świniobicie, jak wyglądały prawdziwe polskie święta i dlaczego polskie wesele trwało 3 dni, a nawet cały tydzień.

Tymczasem chciałbym życzyć wszystkim czytelnikom „Czasu Czchowa” pogodnych, zdrowych, radosnych, w gronie rodzinnym tradycyjnie spędzonych świąt Bożego Narodzenia, pomyślności w nowym, 2008 roku. Ludziom życzliwym chciałbym życzyć wszystkiego co najlepsze i o czym marzą oraz wytrwania w życzliwości i podzielenia się tą zaletą z tymi, którym jej brak. Niech każdy składa drugiemu życzenia szczerze, z głębi duszy płynące, a nie takie na pokaz, pełne frazesów, pięknych w znaczeniu ale pustych w ich ustach życzeń. Oni myślą, że im to wolno robić, bo tak trzeba, bo mają do tego prawo ze względu na szyld, którym się posługują. Żłudne to dlatego, że jest różnica pomiędzy ludźmi dobrymi i życzliwymi, a tymi, którzy tylko mają o sobie takie mniemanie. Może takie osoby natchnie nastroj świąteczny na tyle, że przestaną wyznawać zasadę wyrażoną w łacińskiej sentencji „Homo homini lupus est”, czego szczerze im także życzę.

20 listopada 2007 Kazimierz Dudzik

RABEK

Zbigniew Rabiasz



OFERUJE:

- ✓ OPAL
- ✓ WYROBY STALOWE
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE
- ✓ MATERIAŁY ROLNICZE
- ✓ BETON TOWAROWY
- ✓ WYROBY BETONIARSKIE

fax (014) 68 43 441 www.rabek.pl e-mail: biuro@rabek.pl

R e s t a u r a c j a
PODZAMCZE
w Melsztynie



NOWA SALA WESELNO-BANKIETOWA



fol. J. Dębniec


PODZAMCZE
tel. 0-14 6659414
Właściciel:
Wincenty Grzesicki



NOWA PLACÓWKA W TYMOWEJ

Rozmowa z prezesem Zarządu Banku Spółdzielczego Rzemiosła w Krakowie - panią Heleną Piasecką

■ **Koniec roku skłania zwykle do podsumowań. Co wydarzyło się w mijającym roku w Banku Spółdzielczym Rzemiosła?**
Na podsumowania jeszcze nieco za wcześnie, ale można już chyba zauważyć, że 2007 rok będzie bardzo udanym okresem dla rozwoju naszego Banku. Zwiększyliśmy znacznie akcję kredytową, zebraliśmy także dużo więcej depozytów. W tym roku sieć placówek BSR zwiększyła się z 47 do 51. Z początkiem grudnia właśnie w gminie Czchów, w Tymowej, otwieramy nowy punkt obsługi klienta. Już dziś serdecznie do niego zapraszamy.

■ **To już trzecia placówka w naszej gminie i czwarta jeżeli liczyć ościenną Porąbkę Uszewską.**

Z Czchowem jesteśmy związani do wielu lat, tradycje działania spółdzielczości bankowej na tym terenie datują się od 1924 roku. Ta historia zobowiązuje. Od wielu lat mamy ten zaszczyt i przywilej, by świadczyć usługi finansowe samorządowi gminy Czchów oraz bardzo wielu mieszkańcom. To z myślą o nich uruchamiamy kolejne placówki, wychodząc naprzeciw ich potrzebom i komfortowi. I chociaż obecnie w naszym Banku można wykonać wszystkie bankowe czynności bez wychodzenia z domu, przy pomocy internetu, to zdajemy sobie sprawę, że wielu klientów oczekuje bezpośredniego kontaktu z Bankiem. Z myślą o nich tworzymy sieć placówek. Między innymi i w ten dosłowny sposób Bank postrzega swoją misję: być blisko lokalnych społeczności.

■ **Bank jak dobry sąsiad?**

Jak dobry sąsiad i partner, który zawsze służy zyczliwą i profesjonalną pomocą. Nie chcemy, by klienci byli anonimowymi potentami. Pozytywne relacje uważamy za podstawę stosunków, opartych na partnerstwie i wzajemnym zaufaniu. Cieszymy się dużą lojalnością naszych klientów. Fakt, że wielu z nich zaczynało swoją działalność z nami spowodowało, że postrzegali BSR jako „swoją Bank”. Ten element okazał się z pewnością kluczowy w momencie zaostrej konkurencji na rynku usług finansowych. BSR natomiast stawiał na budowanie siły kapitałowej, by być bankiem bezpiecznym i by mógł sprostać rosnącym oczekiwaniom klientów. Pozytywne efekty w utrzymaniu klientów dało również rozwijanie sieci obsługi i wprowadzanie nowości do oferty. Wszystkie te czynniki spowodowały, że BSR może konkurować z innymi bankami.

■ **Co nowego pojawiło się w ofercie Banku w tym roku?**

Na uwagę zasługuje kredyt hipoteczny, warunki jego otrzymania, wykorzystania oraz cenna sprawa, że to obecnie jest jedna z najbardziej atrakcyjnych pożyczek hipotecznych na rynku. Nowością tego miesiąca jest wprowadzenie do oferty sprzedaży ubezpieczeń - wszelkiego typu: majątkowych, komunikacyjnych, polis na życie. To propozycja uzupełniająca i integrująca usługi finansowe. Zamiast odwiedzać kilka instytucji, klienci w naszej placówce załatwią teraz więcej spraw związanych z finansową sferą życia. Mamy nadzieję, że nowa oferta znajdzie uznanie w ich ocenie.

■ **Jakie plany ma BSR na przyszły rok?**

Dokonania tego roku stanowią znakomity punkt wyjścia do dalszej rozbudowy sieci naszych placówek, zdobywania nowych klientów, umacniania i poszerzania pozycji Banku na rynku.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała red. Joanna Dębicz

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, jeden z największych polskich banków spółdzielczych. Posiada 51 placówek na terenie Małopolski i w zachodniej części Podkarpacia. Laureat wielu konkursów i rankingów. W 2003 wyróżniony przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów w Małopolsce tytułem „LIDER MAŁOPOLSKI 2003 - najlepsze przedsięwzięcie roku w Małopolsce.”



Punkt Obsługi Klienta w Tymowej zaprasza od początku grudnia

11.XI.2007 Rocznica Odzyskania Niepodległości



Burmistrz Czchowa wraz z Przewodniczącą RM składają hołd poległym



Harcerze obstawiają warty i składają kwiaty pod obeliskiem



Odszpiewanie hymnu państwowego przy rozwiniętych chorągwiach OSP



Przewodnicząca RM Barbara Goryl przypomina treści patriotyczne, związane z rocznicą Odzyskania Niepodległości



Patriotyczny montaż słowno-muzyczny przygotowany przez Zespół Szkoły w Tymowej



Do dziś obecny w naszej regionalnej kulturze Krakowiak



Prezentacja polskich tańców narodowych - dzieci w charakterystycznych strojach



ZABAWA W TEATR SPOSOBEM NA NUDE

Od samego początku, gdy pojawiła się nadzieja na realizację EFS-owskiego projektu w czchowskim Gimnazjum, brano pod uwagę wdrożenie zajęć z zakresu działań teatralnych. O potrzebie stworzenia zespołu aktorskiego sygnalizowali sami uczniowie, których pasje zostały rozbudzone już w szkole podstawowej. Faktycznie, gdy zgoda na realizację zajęć stała się rzeczywistością, nie było problemów z naborem uczniów.

I tak wszystko się zaczęło... Dzisiaj zespół liczy 18 członków - dziewcząt i chłopców z klas pierwszych i drugich. Ma za sobą kilka występów z różnych okazji na forum szkoły, a także przed szerszą publicznością, czy to w czasie podsumowania konkursu ekologicznego, czy obchodów Dni Czchowa. Ponadto młodzież odbyła ciekawe i nader owocne spotkanie z aktorem, dzięki któremu mogła usłyszeć z ust profesjonalisty o pracy w teatrze, a co najważniejsze spróbować swoich sił w konkretnym działaniu pod okiem fachowca. Niezwykle ważnym dla uczniów doświadczeniem były również warsztaty teatralne SEKRETY SCENY przeprowadzone w krakowskim

teatrze GROTESKA. Młodzi aktorzy mogli nie tylko obejrzyć przepiękny spektakl o Tristanie i Izoldzie, ale także zapoznać się z pracą aktora w teatrze lalkowym, która, jak się okazuje, wcale nie jest łatwiejsza od pracy w teatrze tradycyjnym. Mieli też możliwość obejrzenia pomieszczeń teatralnych „od kuchni” oraz poznania różnego rodzaju lalek, a nawet spróbowania swoich sił w posługiwaniu się nimi. Stanowiło to dla uczniów nie lada gratkę i było nowym zgoła doświadczeniem.

Ale uczestnictwo w zajęciach zespołu teatralnego to nie tylko publiczne występy, czy przyjemności w postaci interesujących spotkań, bądź ciekawych wyjazdów, to także, a może przede wszystkim - ciężka i żmudna praca nad poprawnością dykcyjną, intonacyjną, nad akcentowaniem i interpretacją tekstu. To wreszcie ćwiczenia fonetyczne, ruchowe, pantomiczne oraz ćwiczenia emisji głosu. Te jednak nie zrażają przyszłych aktorów starających się przede wszystkim dobrze bawić, a bawiąc uczyć...

Agnieszka Śliz - opiekun Koła Teatralnego

JĘZYK NIEMIECKI MAILOWO

Zajęcia kółka języka niemieckiego dla szkoły podstawowej w Domosławicach pt. „Z niemieckim przez świat” odbywają się w każdy poniedziałek w sali komputerowej. Głównym celem jest korespondencja w języku niemieckim z rówieśnikami z całego świata. Korespondencja ta odbywa się w głównej mierze drogą mailową. Taki rodzaj zajęć pozwala uczniom nie tylko powtórzyć lub poznać nowe słownictwo, czy poprawnie zredagować list, ale również daje możliwość poznania kultury innego kraju i możliwość pracy z autentycznym materiałem językowym. W ramach tych zajęć uczniowie korespondują m.in. z grupą uczniów z jednej szkoły w Finlandii. Szkoła ta znajduje się w miejscowości Hyvinkää. Na wstępie uczniowie

obu szkół wypełniali formularze odnośnie swoich preferencji co do partnera do korespondencji i swoich zainteresowań. Na tej to podstawie zostali dobrani w pary, które piszą listy. Listy są redagowane przez uczniów w oparciu o wytyczne ustalone przez obie nauczycielki z Polski i Finlandii. Do każdego tematu jest przygotowany formularz pomocniczy, ułatwiający napisanie listu, jak również wprowadzający nowe słownictwo. Uczniowie gromadzą otrzymane listy i materiały pomocnicze w zakupionych do tego celu teczkach. Ciekawym doświadczeniem było dla obu grup przygotowanie plakatu pt. „Co wiem o kraju mojego kolegi”. Okazało się, że zarówno grupa fińska wie mało o Polsce, jak też i nasza polska grupa niewiele wie o Finlandii. Mamy nadzieję poprzez nasze kontakty poznać lepiej kraj naszych kolegów. *Opracowała Dorota Michalek*

LEKCJA GEOGRAFII NA ŻYWO

Młodzież Zespołu Szkół w Czchowie, dzięki realizowanemu projektowi „Podróże kształcą” współfinansowanego przez Unię Europejską, 20 października miała możliwość uczestniczenia w wycieczce turystyczno-krajoznawczej. Uczniowie pod okiem nauczycieli i wychowawców: Martyny Szot, Sylwii Janickiej, Magdaleny Kraczkiewicz oraz Krzysztofa Skwarto poznawali piękno okolic Ojcowa.

Wyżyna Krakowsko - Częstochowska to region bardzo atrakcyjny pod względem turystycznym. Jest to obszar często odwiedzany przez turystów, gdyż znajduje się w niewielkiej odległości od Krakowa. Dla większości uczniów Zespołu Szkół w Czchowie to teren możliwy do odwiedzenia tylko poprzez wycieczkę szkolną. Budowa geologiczna regionu oraz czynniki zewnętrzne kształtujące powierzchnię Ziemi sprawiły, że na Jurze Krakowsko - Częstochowskiej wytworzył się unikalny krajobraz krasowy. Różnorodność terenu sprawiła również, że region ten był przedmiotem analizy mapy na egzaminie maturalnym z geografii.

Wycieczka została zorganizowana w celu przybliżenia uczniom efektów działalności wody w skałach wapiennych. W drodze do Ojcowa uczniowie mieli możliwość zwiedzania Jaskini Wierchowskiej (jednej z największych na tym terenie), gdzie obserwowali formy krasu podziemnego. W Ojcowie uczestnicy wycieczki





zwiedzili Muzeum Ojcowskiego Parku Narodowego. Spacer po Dolinie Prądnika był okazją do obserwacji form krasu powierzchniowego. Odwiedziliśmy też Pieskową Skalę, gdzie udało się zwiedzić zamek i zobaczyć słynną Maczugę Herkulesa.

Wielu uczniów, po tym wyjeździe zmieniło swoje wyobrażenie o jaskiniach i efektach rozpuszczania przez wodę skał wapiennych. Dla większości z nich proces krasowania stał się bardziej zrozumiały. Uczestnicy wycieczki nie powinni mieć kłopotów z rozpoznawaniem form krasowych na fotografiach, czy w innych źródłach. Wpłyne to nie tylko na poziom ich wiedzy, (a co za tym idzie ocenę z geografii) ale również w przyszłości może ułatwić rozwiązywanie testów maturalnych.

Martyna Szot



Z MAPAMI W PIENINY

Pieniny to region bardzo atrakcyjny pod względem turystycznym i łatwo dostępny dla turystów. Również i tam udało się uczniowie Zespołu Szkół w Czchowie wraz z wychowawcami. W drodze do Jawork przez Krościenko i Szczawnicę mieli możliwość obserwacji wpływu ukształtowania powierzchni na zagospodarowanie terenu oraz rozwój działalności gospodarczej w regionie turystycznym; zaobserwowania rozwoju gospodarstw agroturystycznych. W jednym z nich zatrzymali się na nocleg. Następnego dnia, po śniadaniu grupa udała się do

Niedzicy. Tam, na koronie zapory wodnej, uczestnicy wycieczki mieli za zadanie rozwiązać w grupach dwuosobowych test maturalny oparty na mapie terenu, na którym się znajdowali. Mieli możliwość porównania mapy z rzeczywistym terenem, co w znacznym stopniu ułatwiło im rozwiązanie zadań. Mogliśmy zwiedzić zamek w Niedzicy. Następnie grupa udała się do Sromowiec Niżnych, skąd wybrani uczniowie mieli za zadanie poprowadzić wycieczkę przy pomocy mapy na szczyt Trzech Koron, skąd można było podziwiać piękną panoramę pogranicza Polsko - Słowackiego. Dali sobie świetnie radę. W drodze powrotnej zeszliliśmy szlakami turystycznymi do Krościenka, gdzie czekał autokar.

Podsumowując cykl warsztatów oraz organizowaną wycieczkę mogę stwierdzić, iż umiejętności czytania i interpretacji map uczniowie opanowali w stopniu zadawalającym. Ponadto prowadzenie wycieczki było dla nich sprawdzianem odwagi i odpowiedzialności, co w znaczny sposób wpłynęło na ich samoocenę. W przyszłości poruszanie się przy pomocy map po nieznanym terenie nie powinno sprawiać im trudności.

Martyna Szot



ZADUMA NA BESKIDZKIEJ

Już od trzech tygodni przygotowaliśmy się do tej chwili, wertując książki, przeglądając strony Internetu. Gdy wyszukaliśmy wymagane utwory, przyszedł czas na ich recytatorskie opracowanie. To był mozolny trud, bo przecież utwory refleksyjne, utwory upamiętniające czyjąś śmierć nie są łatwe w interpretacji. Skoro jednak postanowiliśmy wziąć udział w Konkursie Poezji i Prozy Refleksyjnej organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Beskidzkiej w Krakowie, podjęliśmy ten trud.

Było nas czworo (wymagana norma uczestników). Kto jest taki refleksyjny? Wojtek, Miłosz i Kasia Bojdo oraz Pati Świerczek i Agata Piech. Wraz z opiekunem udaliśmy się tego dnia wczesnym rankiem autobusem do miejsca naszego „poetyckiego

spełnienia”. Był 5. listopada. Czas, który automatycznie wywołuje refleksje nad ludzkim życiem i śmiercią. Atmosfera sprzyjająca tematyce Konkursu.

Już od samego wejścia do budynku MDK byliśmy pozytywnie nastawieni, ponieważ okazało się, że choć uczestników konkursu jest 61, my zostaniemy przesłuchani już w drugiej dziesiątce. Wśród prezentowanych utworów przewijał się zarówno motyw śmierci indywidualnej, jak i masowej, wojennej, obozowej, katyńskiej. A jednak w każdym utworze brzmiały wspólne tony: powagi, żalu, bezsilności żyjących oraz prawdy, że perspektywa śmierci jest nieuchybna. Słuchając tych wierszy, zadumaliśmy się, więc nad nieuchronnością przemijania.

I tak minął dzień refleksji, a zarazem nasz pobyt w MDK przy ulicy Beskidzkiej. *Uczestnicy - recytatorzy z opiekunem*



ZATRZYMAJ SIĘ...” ŚLADEM POEZJI KAROLA WOJTYŁY

Zatrzymaliśmy się, by jak On, Jan Paweł II usłyszeć ciszę życia, dotknąć jej w tym świecie globalnej konsumpcji.

Przydarzyło nam się to pewnego październikowego dnia, w którym - dzięki kunsztowi poezji wyrecytowanej przez młodzież gimnazjalną i ponadgimnazjalną - otwarliśmy się całkowicie na wołanie naszego Rodaka.

Znaleźli się tam również uczniowie naszej Szkoły, Wojciech Mikosz i Katarzyna Bojdo z klasy III gimnazjum, oraz Klaudia Łach z II. Wystarczyło wejść, zamknąć za sobą drzwi spraw doczesnych i pozwolić, by balsam wierszy Wojtyły zaczął działać, lecząc nasze zestresowane dniem codziennym serca i kojąc skołatane pośpiechem umysły.

„Zatrzymaj się...”, „Gdzie jesteś, źródło?”, „musisz iść do góry, pod prąd.”, „Człowiek przemijał wraz z nimi / na fali zdumień.” „...to przemijanie ma sens...” - wszystko to tworzyło krąg, w którym było się razem z nim, Janem Pawłem Wielkim. Krąg, gdzie wirowały prawdy, maksymy, wskazówki, rady. Wszystko to dla nas, żyjących, od Niego, który, już nie

będąc wśród nas ciałem, spogląda z nieba, z wielkiego okna, większego od tego na Franciszkańskiej, kiwa głową i dziwi się, że te jego mądrości zamknięte są w wielkich księgach i że nikt nie wprowadza ich w czyn. Dobrze, że chociaż młodzież pozytywnie odpowiada na różnego rodzaju formy, konkursy, jak choćby ten, zorganizowany przez Starostwo Powiatowe w Brzesku III Powiatowy Konkurs Poezji Jana Pawła II. Jesteśmy wdzięczni organizatorom, którzy hojnie odpowiedzieli na zaangażowanie młodzieży. Każdy został uhonorowany dyplomem uczestnictwa. Nas bardzo ucieszył fakt, że na podium stanął Wojciech Mikosz, zajmując II miejsce.

Spoglądamy w ciszy serca na wszystko, co krąży pod niebem dzisiejszego świata wielkiej konsumpcji i stwierdzamy, że wszelki trud jednak ma sens... ma sens, dlatego z całego serca zachęcamy, by podejmować wysiłki, szczególnie takie, które - jak poezja Jana Pawła Wielkiego - wartościują ducha.

Z wyrazami szacunku i uznania

Maria Musiał

POCHYLIĆ SIĘ NAD GROBEM - TO TAKIE LUDZKIE

Objęliśmy pamięcią nie jeden grób, ale cały Oświęcim, miejsc, które, przemawiając językiem wielu narodowości, powtarza jednak to samo: Oby nasza historia nigdy nie stała się waszą!

6 listopada br. byliśmy w Oświęcimiu. Widzieliśmy ogromne ilości rzeczy, śladów po zmarłych tu więźniach. Teraz to wszystko stanowi ekspozycje muzealne. Czy słusznie? Czy to zaszczytne? Chlubne? Co Oni, którzy odeszli, by widząc to powiedzieli. Włosy, buty, walizki, protezy nóg i rąk, okulary, szczoteczki do zębów, szczotki do ubrań... Wszystko starannie zszypane, zgromadzone, by estetycznie wyglądało w muzeum. Oszklone gabloty chronią wszystkie te rzeczy przed upływem czasu, z biegiem którego zmurszeje nawet pamięć, gdy zabraknie funduszy na utrzymanie tak wielkich cmentarzy, jak to, tu w Oświęcimiu.

Byliśmy tam w listopadzie. To najlepszy czas, by w pełni odczuć pustkę po milionach zagazowanych ludzi, do których należało to wszystko, co zobaczyliśmy. Czy jednak 15-latek to rozumiał, czy - ze względu na upływ czasu - nie jest to wszystko dla niego mitem?

Bloki, baraki, cele więzienne, ściana śmierci - zionęły śmiercią i wrogością, surowością jakąś nieludzką. Pochylił się głowy i tak trwaliśmy w minucie ciszy nad bezsensownością tego umierania. Słyszając z ust przewodnika o niezliczonych ilościach uśmierconych, gdzieś wewnątrz buntowaliśmy się, myśląc: dlaczego ci ludzie nie rzucili się na swych oprawców, przecież tysiąc razy przewyższali ich liczebnością! To się wprost w umyśle nie mieści.

Mogiły na naszych cmentarzach przypominają nam o śmierci - „Byłem, kim jesteś; jestem, kim będziesz” - szokująca prawda, bijąca prosto z grobu, a jednak oczywista. Przypomina, że, co się narodziło, musi umrzeć. Oświęcimska mogiła nie jest zwyczajna, to wyraz chorej, okrutnej władzy człowieka nad człowiekiem, a zarazem przestroga i protest przeciwko ludobójstwu.

Czuwajmy nad tą mogiłą.

Podróż do Oświęcimia na pewno ożywiła treść lekcji polskiego, chociażby tej, na której interpretowaliśmy wiersz T. Różewicza pt. „Warkoczyk”.

Uczestnicy wycieczki wraz z Opiekunami z ZS w Złotej

”CHCĘ POZNAĆ TWÓJ JĘZYK”- ZAJĘCIA Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO



W bieżącym roku szkolnym, w ramach szkolnego programu „Moja ojczyzna tam, gdzie moja szkoła” finansowanym przez EFS prowadzone są zajęcia z języka angielskiego. Kółko dla uczniów Szkoły Podstawowej w Domosławicach pt. „Chcę poznać twój język” odbywa się w każdy wtorek, w godzinach od 13.25 do 14.20. Do tej pory, uczniowie uczęszczający na te zajęcia mieli okazję nie tylko poszerzyć swoją znajomość języka angielskiego poprzez wykonywanie projektów pla-

stycznych („Poznaj moją rodzinę”, kwestionariusz osobowy), lecz także powtórzyć i utrwalić podstawowe zagadnienia grammatyczne i słownictwo. Obecnie jest realizowany cykl lekcji dotyczących kultury Stanów Zjednoczonych. Uczniowie pracują w grupach i wykonują plakaty na wybrane przez siebie tematy (np. Święto Dziękczynienia, Flaga amerykańska i jej historia itp.). W najbliższym czasie planowane są lekcje na których uczniowie będą czytać poezję w języku angielskim, a także konkurs recytatorski.

przygotowała Paulina Pękala



KLUB MIŁOSNIKÓW SZTUKI

Program klubu miłośników sztuki w Domosławicach przeznaczony jest dla uczniów klas I-VI. Realizowany jest w wymiarze jednej godziny tygodniowo.

Zabawy teatralne to ważny element pracy pedagogicznej szkoły. Teatr, będący z natury rzeczą syntezą sztuk, wykorzystuje wszystkie środki wyrazu artystycznego, charakterystyczne dla różnych rodzajów twórczości. Kontakt dzieci z teatrem to nie tylko oglądanie spektakli, ale przede wszystkim zabawa w teatr. Dziecko w wieku szkolnym ma naturalną potrzebę wyrażania się w różnych formach ekspresji: w mowie, ruchu, geście, rysunku, śpiewie. Teatr jest dla dzieci rzeczywistością wyjątkową, w której wszystko może się zdarzyć, a odtwórca roli ma okazję realizować swoje marzenia, by stać się kimś innym. Wprowadzenie dzieci w świat sztuki poprzez zabawy teatralne przynosi im wiele korzyści, rozwija wyobraźnię, doskonali mowę, która staje się wyrazista i melodyjna, sprzyja umuzykalnieniu, rozwija płynność ruchów oraz zwiększa poczucie własnej wartości jest również okazją do wspaniałej zabawy, dającej wiele satysfakcji. Udział dzieci w odtwarzaniu

treści utworu skłania je do zapamiętywania, koncentrowania uwagi na określonej działalności, kulturze mówienia i zachowania się. Podczas zajęć z tej dziedziny uczeń może dowiedzieć się, jak powstaje sztuka teatralna i wzbogacić swój słownik o takie pojęcia jak np. reżyser, rekwizyty, dekoracja, kostiumy, ruch sceniczny, drama czy pantomima. Zabawy w teatr wywierają duży wpływ na postawy moralne dzieci, wyostrzają zmysł obserwacji, kształtują osobowość i rozładują nagromadzone emocje. Każde dziecko pragnie sukcesu i uznania. Właśnie szkolne zajęcia teatralne stwarzają ku temu najlepsze warunki. W czasie zajęć klubu miłośników sztuki dzieci przygotowują własne spektakle prezentowane na forum szkoły oraz w czasie spotkań z rodzicami np. w czasie Dnia Matki, spotkania bożonarodzeniowego. Członkowie klubu nie tylko bawią się w teatr, ale mają także okazję uczestniczyć w profesjonalnych spektaklach teatralnych, koncertach w filharmonii, wystawach muzealnych, seansach filmowych oraz wielu innych imprezach kulturalnych.

Opracowała B.Migas



W KRAINIE BIAŁYCH SKAŁ - WSPOMNIENIA Z POBYTU W OJCOWSKIM PARKU NARODOWYM

8. września 2007 r. odbyła się wycieczka do Ojcowa. Wzięli w niej udział uczniowie szkoły podstawowej z kl. IV-VI. Wyjazd ufundowany był przez Europejski Fundusz Społeczny.

Jeżeli chodzi o pogodę dzień zapowiadał się niezbyt optymistycznie. Gdy wyjeżdżaliśmy z Domosławic o 7.45 niebo zasnuwane było ciemnymi chmurami. Dojeżdżając do Krakowa na niebie chmur ubywało i coraz śmielej ukazywało się słońce. Zbliżając się do celu, niebo stawało się coraz błękitniejsze, aż w końcu na parking w Ojcowie, gdzie dojechaliśmy na godz. 10.00 oprócz milej pani przewodnik czekała na nas piękna, słoneczna pogoda.

Pierwszym etapem naszej wycieczki było zwiedzanie Muzeum Przyrodniczego im. Władysława Szafera, które znajdowało się w odległości 100m od parkingu. Mieliśmy tam okazję obejrzeć niezwykle ciekawą kolekcję osobliwości Ojcowskiego Parku

Narodowego. Następnie autokarem wyruszyliśmy do Pieskowej Skały, aby zobaczyć najlepiej zachowany zamek na szlaku Orlich Gniazd. Najpierw weszliśmy na dziedziniec zamku, gdzie było mnóstwo sklepów z pamiątkami, mogliśmy też zobaczyć specjalne miejsca, z których żołnierze strzelali podczas wojny. Bardzo podobał nam się ogród zamkowy, w którym znajdowały się ciekawie wystrzyżone żywopłoty. Następnie podeszliśmy pod Maczugę Herkulesa; tam przewodnik opowiedział nam kilka historii dotyczących tej wapiennej skały. Na wszystkich uczestnikach, Maczuga wywarła duże wrażenie. Kolejnym punktem naszej wycieczki był przejazd do Jerzmanowic, gdzie czekał na nas przewodnik, z zamiarem oprowadzenia nas po jednej z dłuższych jaskiń Jury - Jaskini Nietoperzowej, a jej nazwa wiąże się z faktem, iż w XIX w. była tutaj bardzo liczna, letnia kolonia nietoperzy. Do wnętrza



jaskini prowadził duży otwór, zamknięty metalową kratą. W grocie można było podziwiać m.in. ciekawe formy naciekowe (grzbiet jaszczurki, kręgosłup dinozaura), stalagmity, stalaktyty i stalagnaty oraz zatopione w skale kości zwierząt jaskiniowych. Pobyt w jaskini dostarczył wszystkim uczestnikom wielu wrażeń, więc po krótkim odpoczynku na posiłek, postanowiliśmy dotrzeć na Górę Chełmową aby zwiedzić najdłuższą jaskinię na terenie OPN - Grotę Łokietka. Z jaskinią wiąże się legenda o królu Łokietku, który miał się w niej schronić po ucieczce z Krakowa przed wojskami czeskiego króla Wacława. Życie uratował mu pająk, który zasłonił otwór jaskini pajęczyną, wprowadzając w błąd pościg. Pamiątką po tym wydarzeniu jest nazwa jaskini oraz brama



w kształcie pajęczej sieci, zamykająca wejście, a także nazwy poszczególnych jej komór np.: Sala Rycerska, Kuchnia Łokietka, która jest najstarszą częścią jaskini, leżącą blisko powierzchni. Widać tutaj w kilku miejscach przedostające się do wnętrza korzenie drzew. Ostatnia, największa sala jaskini to Sypialnia, w niej na uwagę zasługuje olbrzymi słupek naciekowy zwany Orłem oraz Łoże Łokietka, na którym prawdopodobnie sypiał. Otóż łoże to, wg innej tradycji, ma moc spełniania życzeń. Wystarczy przyłożyć dłoń i wypowiedzieć życzenie. U wejścia na jednej ze ścian widnieje forma naciekowa kształtem przypominająca postać króla Łokietka, prawdopodobnie jest to jego duch, który wita i żegna przybyłych do jaskini gości. Po opuszczeniu jaskini, przemierzając Wąwóz Ciasne Skałki, dotarliśmy do Bramy Krakowskiej. Nazywa się ona tak, ponieważ obok znajdowała się jedyna droga z Krakowa do Ojcowia. Kierując się w stronę parkingu w Ojcowie, szliśmy Doliną Prądnika, napotyając malownicze utwory skalne m.in. Skały Panieńskie, Iglę Deotymy, Jaskinię Krowią, Zespół Skał Góry Koronnej z ukryta wśród nich Rękawicą i Źródłem Miłości. Widzieliśmy także kościół wybudowany na wodzie.

Wycieczka bardzo nam się podobała. Pełni wrażeń wróciliśmy do domu. Zwiedziliśmy wiele ciekawych obiektów, były to dla nas niezapomniane lekcje przyrody i historii.

Kierownik wycieczki Wiesława Pajor

NA TROPIE PROCESÓW CHEMICZNYCH

Rzadko zastanawiamy się nad różnorodnością reakcji chemicznych i ich znaczeniem w naszym życiu, a przecież wiele z nich spotykamy na co dzień i obserwujemy wokół siebie bowiem zachodzą w naszym organizmie bezustannie. Niektóre procesy są spowodowane działaniem wysokich temperatur, inne wywołane przez mikroorganizmy jeszcze inne zachodzą na skutek wzajemnego oddziaływania substancji chemicznych. Włączając się w projekt, chciałam swoim uczniom pokazać naocznie, niektóre z tych procesów, organizując wycieczki do wybranych zakładów pracy czy muzeów. Wiem bowiem, że metoda oglądowa, której jednym z elementów są wycieczki na teren zakładu pracy, może być świetną „żywą lekcją” chemii, a ponadto obraz i słowo jest sześciokrotnie silniejszą formą przekazu informacji od samego słowa. W czasie wspólnych wędrówek odwiedziliśmy tylko nieliczne zakłady produkcyjne, młodzież poznała w nich pracę ludzi na wybranych stanowiskach, niekiedy poznała ginące zawody, poszerzyła swoją wiedzę na temat procesów chemicznych, które wykorzystywane są w przemyśle chemicznym i zakładach wytwórczych.

W ZAKŁADACH COCA-COLI W NIEPOŁOMICACH.

Podczas zwiedzania zakładu, młodzież zapoznała się z historią zakładu i produkcją napojów gazowanych. Starsze pokolenia pamiętają saturatory, które na stałe wkomponowane były

w krajobrazie większych miast. W czasie wielkich upałów każdy z nas chętnie wypijał szklaneczkę przysłowiowej wody sodowej. Niektórzy byli posiadaczami syfonów i sami produkowali napój gazowany na własne potrzeby. Nie wszyscy wiedzą, jak produkuje się napoje gazowane. Do produkcji napojów gazowanych wykorzystywany jest przecież dwutlenek węgla, który w reakcji z wodą tworzy słaby kwas węglowy. Kwas ten jest kwasem nietrwałym, zatem szybko się rozkłada i dlatego napoje gazowane po pewnym czasie tracą gaz i orzeźwiający smak. W przeciwieństwie do słabego i nietrwałego kwasu węglowego, coraz większe zastosowanie zyskał rozcieńczony kwas fosforowy (V), który jest kwasem bardziej trwałym i wykorzystuje się go do produkcji Coca-Coli, Pepsi, Sprita.

PIECZENIE CHLEBA - WIZYTA W MUZEUM CHLEBA W RADZIONKOWIE.

Młodzi ludzie poznali, jakim przemianom podlega ciasto chlebowe podczas procesu zarabiania i wypieku. Dowiedzieli się również, że nadal wielu piekarzy, przygotowując ciasto na chleb, używa ciągle jeszcze zaczynu z drożdży i cukru. Podczas procesu fermentacji, wywołanej przez drożdże uwalniający się dwutlenek węgla tworzy pęcherzyki gazu, które więznąc w cieście powodują, że ono „rośnie” a w trakcie pieczenia chleba nabiera lekkości i puszystości. Są miejsca, gdzie jada się chleb przaśny, który pieczony jest z ciasta wyrabianego bez dodatku drożdży.



W MUZEUM POD KUŹNICZYM MŁOTEM W ZAKOPANEM

Uczniowie wzięli udział w warsztatach, sami między innymi wyrabiali masło i zapoznali się z produkcją serów typu oscypek czy bryndza - to namiastka tego, co wytwarzają zakłady przetwórstwa mleka. Uczniowie dowiedzieli się, że aby powstały sery i jogurty, mleko poddawane jest działaniu mikroorganizmów, które mają zdolność do rozkładania cukru laktozy i wytwarzania kwasu mlekowego. Do takiego mleka w odpowiednim momencie dodaje się enzym podpuszczkę, która powoduje wytrącanie białego, stałego twarogu. Po oddzieleniu od serwatki twaróg, w zależności od przeznaczenia, poddaje się dalszemu działaniu innych mikroorganizmów, które przemieniają go chemicznie i nadają charakterystyczny zapach, proces ten nazywamy dojrzewaniem sera. Dziury w serze powstają w wyniku działania gazów uwalnianych przez mikroorganizmy.

W DRODZE NA DOLNY ŚLĄSK ODWIEDZILIŚMY MUZEUM PAPIERNICTWA W DUSZNIKACH ZDROJU .

Obecnie papier należy do najczęściej używanych przez człowieka produktów, jest nadal podstawowym materiałem piśmiennym i produktem ekologicznym. W ramach lekcji muzealnej młodzież uczestniczyła w warsztatach ręcznego czerpania papieru. Prezentowany proces produkcji obejmował: przygotowanie masy papierniczej, czerpanie papieru, tzn. formowa-

nie arkuszy na sitach czerpalnych, wykładanie, czyli transfer uformowanego arkusza na płat filcu wełnianego, odwodnienie stosu pod prasą hydrauliczną, oddzielenie spłśnionych arkuszy wilgotnego papieru od filcowych przekładek. Wyprodukowane własnoręczne arkusze papieru o niepowtarzalnych wzorach każdy zabrał sobie na pamiątkę.

W HUCIE SZKŁA.

Uczniowie obserwowali wyrób masy szklanej, do produkcji której stosuje się krzemionkę, węglan wapnia i węglan sodu lub węglan potasu. Podczas stapiania ze sobą tych składników w/w sole ulegają rozkładowi z wydzielaniem dwutlenku węgla a powstające tlenki metali łączą się z SiO_2 , tworząc krzemiany. Z uzyskanej masy formuje się wyroby szklane. Uczniowie poznali produkty automatycznej i ręcznej obróbki szkła, zapoznali się z pracą hutnika szkła. Uczniowie uczestniczą również w zajęciach na terenie szkoły: biorą udział kółku chemicznym, zespole wspomagającym z chemii. W trakcie zajęć rozszerzają i wzbogacają swoją wiedzę, obserwują, projektują i przeprowadzają proste badania substancji, z którymi spotykają się na co dzień w najbliższym otoczeniu. Poznają różne zjawiska chemiczne i fizyczne, oceniają ich wpływ na siebie oraz środowisko naturalne, uczą się myśleć proekologicznie.

Barbara Pasieka



Wizyta w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju





NIE BOIMY SIĘ MYSZKI - KÓŁKO INFORMATYCZNE W DOMOSŁAWICACH

Na zajęciach kółka informatycznego uczymy się obsługiwać programy graficzne, multimedialne, edukacyjne i internetowe. Tematyka zajęć skupiona jest wokół trzech głównych zadań:

1. Grafika komputerowa- konkurs na logo szkoły
2. Programy multimedialne- prowadzenie kroniki multimedialnej szkoły
3. Internet jako źródło wiedzy- uczymy się tworzyć strony internetowe i publikować je na serwerze szkolnym.

Zadanie pierwsze było realizowane w okresie drugiego kwartału 2007 r. i zostało zakończone w czerwcu rozstrzygniętym konkursem na logo szkoły. Na zajęciach uczniowie poznawali obsługę programów graficznych, tworzenia rysunków, wycinania i wklejania fragmentów rysunku, kopiowania i zapisywania rysunków w różnych formatach. Na bazie zdjęć, własnych kompozycji, grafik pozyskanych z internetu tworzyli własne kompozycje graficzne. Uwzględniając założenia konkursowe stworzyli własne rysunki, które według nich miały powiązać szkołę, środowisko z patronem szkoły ks. prof. Józefem Tischnerem. Okazało się, że na logo nadać się najprostsza grafika, ale przemawiająca bardzo symboliką.



Na naszym logo widzimy ruiny zamku w Melsztynie - siedziby Spytka z Melsztyna, wspomnianego np. w „Krzyżakach” H. Sienkiewicza. Ruiny leżą niedaleko szkoły i są miejscem częstych wypraw naszych uczniów. W dole płynie Dunajec, w dolinie którego leżą Domosławice, Biskupice Melsztyńskie, Charzewice, Melsztyn a na wzgórzach Faliszewice- miejscowości, z których dzieci uczęszczają do naszej szkoły.

Nad basztą „unosi się” kapelusze góralski, symbol szkół tischnerowskich, który bierze jakby w posiadanie basztę wraz z doliną Dunajca... a może znacie inną interpretację tego rysunku?

Nasze zajęcia kontynuujemy od września, realizując zadanie drugie tj. obsługę programów multimedialnych i przygotowanie i prowadzenie kroniki multimedialnej szkoły.

Bierzemy udział w przygotowywaniu stron internetowych publikowanych pod adresem www.domoslawice.edu.pl. Są to relacje z naszych wycieczek, rajdów, imprez szkolnych, uroczystości. Poznajemy technikę pisania stron, wstawiania grafiki i publikowania na serwerze szkolnym. *Opiekun Koła*

KURS TAŃCA

Grupę taneczną stanowiło czternaście par mieszanych z Publicznego Gimnazjum w Domosławicach. W czasie zajęć szczególną uwagę objęte były: walc angielski, tango, walc wiedeński, fokstrot, samba, cha, cha,cha, jive oraz rumba kubańska. W trakcie projektu realizowane były również formy zabawowe do melodii ludowych różnych narodów: Trojak, Kazaczok, Zorba, Polka western. Zrealizowano także tańce w grupie według schematu: Rock and roll- opowieść ruchowa Pt. „Wiosenne porządki” oraz Polka western- taniec grupy wodzirejem, który na dany znak zmieniał figury. Uczestnicy zajęć rozpoznawali tańce według muzyki. W ramach powtórek

pojedyncze pary prezentowały kroki lub figury wybranego tańca. Celem kursu była nie tylko nauka tańca, ale także ośmielenie partnerów, wyrabianie pewności siebie, odpowiedzialności za partnera w parze, jak i zwrócenie uwagi na innych tańczących. Uczestnicy zajęć poznali zasady dobrego zachowania w czasie tańca i umiejętnie je stosowali. Na podsumowanie zajęć zorganizowano konkurs tańca. Uczestników podzielono na dwie grupy. Każda grupa była grupą tańczącą i oceniającą. Jury dokonywało oceny według jednolitych „kart oceny jury” oraz wyznaczonej skali.

Kurs tańca był doskonałą okazją do wspólnej nauki oraz przyjemnej zabawy towarzyskiej.

Opracowała instruktor tańca Anna Kusek

RAJD DO ŁOPUSZNEJ-TURBACZA-KROŚCIENKA „NA TRASACH TISCHNEROWSKICH GAWĘD O ŚLEBODZIE”

Od 25 do 27 czerwca 2007 r. uczniowie gimnazjum w Domosławicach wzięli udział w rajdzie pieszym z Łopusznej na Turbacz i dalej do Krościenka. Głównymi celami były: poznanie historii i krajobrazów regionu Górców, okolic w których żył nasz Patron ks. prof. Józef Tischner, stworzenie dokumentacji fotograficznej regionu Górców, którą wykorzystamy do utworzenia kroniki multimedialnej o Patronie oraz do publikacji na stronach internetowych szkoły. Uczniowie przez trzy dni wędrowali po Górcach, podziwiając górskie krajobrazy i wykonując liczne fotografie. Posłużą one do udokumentowania w kronice multimedialnej naszych wypraw rajdowych i wycieczek, którą prowadzić będzie kółko informatyczne. Poza tym była okazja do poznania i wysłuchania opowieści o życiu i twórczości naszego Patrona

ks. Prof. Józefa Tischnera. Już w Łopusznej odwiedziliśmy tzw. Tischnerówkę, potem po drodze na Turbacz bacówkę, w której tworzył i wreszcie kaplicę tzw. Papieską, gdzie odprawiał msze i głosił słynne kazania „pod Turbaczem”.

Uczestnicy, na co dzień obcowali z przyrodą i mogli podziwiać przepiękne widoki gór, Beskidów i panoramę Tatr. W trudnych warunkach (wiał, padał deszcz i było mglisto) wykonywali zdjęcia, sprawdzając swoje umiejętności. Powstała pokaźna kolekcja zdjęć i filmów, którą w przyszłym roku szkolnym przygotują do zaprezentowania w kronice multimedialnej rajdu. Wróciliśmy zmęczeni, ale usatysfakcjonowani z dobrze wykonanego zadania, upojeni góorskimi widokami, obiecując sobie powrót do Beskidów już jesienią. *Opracował Janusz Łach*



NOWY WIŚNICZ I BOCHNIA - NIEDALEKO A CIEKAWIE

Młodzież Zespołu Szkół w Czchowie dzięki projektowi „Podróże kształcą”, finansowanemu ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego we wrześniu i październiku uczestniczyła w warsztatach w ramach działania pt.: „Jak zorganizować wycieczkę szkolną?”. Na zajęciach tych uczniowie planowali trasy wycieczek szkolnych i opracowywali ich kosztorysy. Uwieńczeniem pracy była wycieczka do Zamku w Nowym Wiśniczu i do Kopalni Soli w Bochni, której celem było poznawanie walorów turystycznych okolicy. Wycieczka ta odbyła się 27 października 2007r. Młodzież zwiedziła XIV - wieczny zamek w Nowym Wiśniczu, który stanowi jedną z najlepiej zachowanych barokowych rezydencji w Polsce, a zarazem jedno z najpiękniejszych dzieł polskiej sztuki obronnej. Uczestnicy wycieczki na pewno nie zapomną jednej z największych zamkowych sal balowych, kaplicy zamkowej nakrytej kopułą z latarnią, o bogatej dekoracji stiukowej i malarskiej.



W Kopalni Soli w Bochni młodzież zwiedziła podziemne miasto: zabytkowe kaplice wykute w skałach solnych, oryginalne narzędzia i urządzenia górnicze oraz niezwykle komory solne z zachowanymi śladami prac eksploatacyjnych. Ponadto uczniowie zwiedzieli trasę geologiczną wytyczoną najstarszymi wyrobiskami z XIII wieku. Trasa zwiedzania przebiegała podłużnią August, poziomem Wernier i schodami Regis, następnie podłużnią Dobosz, poprzecznikiem i komorą Chrystian, komorą kieratową i poprzecznikiem Ważyn, kaplicą św. Kingi. Po zwiedzaniu młodzież odpoczęła w komorze Ważyn 250 metrów pod ziemią, gdzie znajdują się: restauracja, kawiarnia, sklep z pamiątkami oraz boisko sportowe. Dużą atrakcją był przejazd podziemną kolejką oraz zjazd zjeżdżalnią. Po wyczerpujących podziemnych wędrówkach uczestnicy udali się na obiad do przytulnego lokalu gastronomicznego w Nowym Wiśniczu, gdzie skosztowali smacznego obiadu. W godzinach popołudniowych wycieczka powróciła do Czchowa.

Urszula Głowacka



INTEGRACJA SZEŚCIU GMIN

23 października 2007 roku w Restauracji „Podzamcze” w Melsztynie odbyła się konferencja podsumowująca dotychczasową realizację projektu edukacyjnego Gminy Czchów pn. „Moja ojczyzna, tam gdzie moja szkoła”, realizowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach SPO RZL 2004-2006.

Projekt realizowany od lutego obejmuje swoim zasięgiem szkoły z terenu sześciu gmin: Czchów, Gnojnik, Gródek n/ Dunajcem, Iwkowa, Lisia Góra i Zakliczyn. W ramach przedsięwzięcia szkoły wdrażają programy szkolne mające na celu wyrównywanie szans dzieci i młodzieży, rozwijanie ich zdolności, umiejętności, integrację z lokalnym środowiskiem.

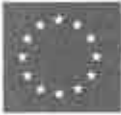
Spotkanie było okazją do prezentacji swoich pomysłów, dorobku oraz wymiany doświadczeń. Warto zwrócić uwagę na zainteresowanie władz samorządowych realizowanym przedsięwzięciem. Wśród gości konferencji byli: Marek Chudoba - Burmistrz Czchowa, Kazimierz Korman - Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, Wojciech Rzepa - Wójt Gminy

Gnojnik, Bogusław Kamiński - Wójt Gminy Iwkowa, Stanisław Wolak - Wójt Gminy Lisia Góra, w zastępstwie Starosty Brzeskiego Janina Motak - Naczelnik Wydziału Oświaty. Swoją obecnością zaszczytli nas także szefowie organów



PSP Tymowa

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



uchwałodawczych poszczególnych Gmin, a nawet Powiatu: Sylwester Gostek - Przewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego, Barbara Goryl - Przewodnicząca Rady Miejskiej w Czchowie, Władysława Kuzera - Przewodnicząca Rady Miasta i Gminy Zakliczyn, Tomasz Koprowski - Przewodniczący Rady Gminy Iwkowa, Wiesław Matusik - Przewodniczący Rady Gminy Gródek n/Dunajcem.

Na rozpoczęcie spotkania głos zabrał Burmistrz Czchowa Marek Chudoba, witając wszystkich gości. Następnie w krótkim wystąpieniu Jarosław Gurgul - kierownik projektu - przedstawił specyfikę projektu, dotychczasowe doświadczenia przy jego wdrażaniu. Przyszedł czas na występy artystyczne. Pierwszym była inscenizacja „Jeden dzień na Olimpie”, przygotowana przez Publiczne Gimnazjum w Uszwi. Kolejny występ to krótki pokaz, jak tańczyć rock and roll'a w wykonaniu uczniów PSP w Tymowej. Po tych artystycznych prezentacjach przyszedł czas na przedstawienie faktów i danych.

W pierwszej prezentacji, mimo problemów ze sprzętem multimedialnym, udało się pani Małgorzacie Gawlik ze szkoły PSP w Biesiadkach zaprezentować dotychczasowy dorobek ich projektu szkolnego. Spore zainteresowanie wzbudziła kolejna prezentacja. Antoni Orszulak (PSP Jurków) zaprezentował dorobek pracy z młodymi technikami w ramach kółka fotograficznego i modelarskiego. Można było się tu dowiedzieć o latawcach, które zawsze latają, o wystrzeliwaniu rakiet, o podziwianiu panoramy Gminy Czchów z wysokości 400 m, o Tatrach z odległości 220 km. Po tych mini wykładach przyszedł czas na kolejne występy. Przedstawiciele Gminy Lisia Góra z PSP Śmigno, pokazali przedstawienie „Kopciuszek”, które spotkało się z dużym aplauzem publiczności. Mimo niełatwych warunków scenicznych podopieczni p. Mirosławy Mil-Chlipały i p. Agnieszki Jarońskiej, dali pokaz sztuki teatralnej na bardzo wysokim poziomie. Dopelnieniem tej części konferencji były występy zespołu wokalnno-muzycznego z PSP Rożnów. Chwila przerwy była okazją do roboczej wymiany doświadczeń, spostrzeżeń pomiędzy realizato-

rami projektu. Mogliśmy także podziwiać dorobek artystyczny prowadzonych zajęć szkolnych, którymi udekorowana była sala konferencyjna: grafiki, obrazy, zdjęcia, rzeźby - wzbudzały zachwyt uczestników konferencji. Po przerwie kolejnych prezentacji działań w ramach projektów szkolnych dokonali: Tadeusz Koziół - Dyrektor Gimnazjum w Zaczarniu, Bożena Świętek - Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Kobierzynie oraz Zofia Wolak - wspólnie dla PSP i PG Gródek n/Dunajcem. Po tych prezentacjach nastąpiły występy artystyczne szkół uczestniczących w projekcie: pierwsza zaprezentowała się PSP Stróże - występ wokalny, następnie PSP Gwoździec - występ artystyczny i ponownie PSP Stróże - występ taneczno - muzyczny. Po tym przyszedł czas na przedstawicieli gminy Iwkowa. Dzieci z PSP Wojakowa, działające w ramach kółka ekologicznego, zaprezentowały bardzo pouczającą inscenizację pn. „Chrońmy Matkę Ziemię”. Na koniec konferencji odbyły się prezentacje: PSP Wojakowa - relacje z wycieczki Kraków - Warszawa pn. „Olimpijczycy z Wojakowej poznają Stolicę Polski” oraz PSP Gwoździec - prezentację projektu szkolnego. Ta prezentacja zamykająca część oficjalną konferencji skończyła się bardzo miłym akcentem, symboliczne upominki otrzymali: koordynator gminny projektu, sekretarz gminy Zakliczyn oraz kierownik projektu.

Podsumowując, spotkanie było doskonałą okazją zarówno do prezentacji dorobku realizowanych z unijnych środków projektów, wymianę doświadczeń, ale także do nawiązania, zacieśnienia znajomości mieszkańców sześciu gmin. Już dzisiaj myślimy nad formułą finałowego spotkania, gdyż ani czas, ani miejsce nie pozwalają na prezentację całego efektu prowadzonych działań. Sama konferencja, to argument w kilku zasadniczych sprawach: że warto powalczyć o unijne środki, że warto realizować „miękkie” projekty i że ogromny potencjał drzemie w najmłodszych mieszkańcach naszych gmin.

*Na podst. relacji oprac.
na www.czchow.pl przez J.Gurgula*

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



WARTO PRZECZYTAĆ!!!

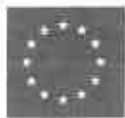
Zaczęły się długie zimowe wieczory, jest więcej wolnego czasu, który spędzamy w różny sposób. Jedni spędzają go oglądając programy telewizyjne, inni surfują po Internecie, jeszcze innych zajmują prace szydełkowe, a ja zapraszam do czytania książek.

W tym roku Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie zakupiła dużo ciekawych książek dzięki funduszom, które udało się pozyskać nie tylko z naszego budżetu. Można tu wymienić Akcję „Kup Książkę dla Biblioteki”, prowadzoną od 4 lat oraz środki pozyskiwane od 3 lat z funduszu operacyjnego Ministerstwa Kultury na zakup nowości wydawniczych. Znaczna ilość zakupionych książek to lektury szkolne oraz książki pod zapotrzebowania czytelnicze,

szczególnie dla osób, które studują. Nie można zapominać również o czytelniku, który do biblioteki przychodzi z potrzeby serca

Na rynku księgarskim jest bardzo duży wybór książek, a wśród nich sporo takich, które warto polecić. W tym numerze Czasu Czchowa polecam książkę hiszpańskiego pisarza Carlosa Ruiz Zafóna pt. „Cień wiatru”. Rzecz dzieje się w cudownej scenerii powojennej Barcelony. Mieszkający w niej razem z synem antykwariusz, pewnego dnia prowadzi chłopca do miejsca zwanego Cementarzem Zapomnianych Książek, gdzie chłopiec ma wybrać jedną z tysiąca pozycji i przywrócić ją do życia. Bogaty język, spora doza ironicznego humoru i przygody, napisana z niebywałą lekkością sprawia, że książka wciąga od pierwszej strony. Myślę, że osoby, które sięgną po polecaną książkę, będą ją czytać z zainteresowaniem.

Rozalia Krakowska, Kierownik MBP



„MAM TALENT” - W TWORKOWEJ

„NASZ PATRON”

*Znowu przyszła jesień
Liście lecą z drzew, w naszej szkole granie,
W klasach słychać śpiew.
Chociaż czarne chmury
Zastaniają świat,
W naszej szkole konkurs
Jak od kilku lat.
To Ciebie Patronie
Uczcić dzisiaj chcemy,
O Twojej postaci
Bardzo dużo wiemy.
Pracowałeś pilnie
Całe długie lata,
Wyruszyłeś z Polski
Na zdobycie Świata.
Sale koncertowe
Zapełniały tłumy,
A Tvoi rodacy
Aż pękali z dumy.
My tak jak przed laty
Dumę odczuwamy,
W dniu Twojego święta
Koncert urządzamy.*

Magdalena Lebiecka

6 listopada br. w rocznicę urodzin I.J. Paderewskiego w Publicznej Szkole Podstawowej w Tworkowej już po raz kolejny zorganizowano konkurs muzyczny. (Projekt finansowany ze środków EFS „MOJA OJCZYŻNA TAM, GDZIE MOJA SZKOŁA”). Warto przypomnieć, iż w minionych latach na konkurs do Tworkowej z daleka zjeżdżali młodzi pianiści (co 2 lata), by zaprezentować swoje umiejętności gry na pianinie.

W tym roku, pomiędzy kolejnymi edycjami konkursów pianistycznych, zaproponowana została dodatkowo nieco inna forma muzycznych wynurzeń. W Gminnym Festiwalu Muzycznym pod hasłem „Mam talent”, wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych tylko z terenu naszej gminy. Udział w tym konkursie był okazją do zaprezentowania umiejętności gry na różnych instrumentach (perkusyjnych, klawiszowych, smyczkowych), a także na instrumentach niekonwencjonalnych (piła, grzebień itp.).

Po odśpiewanym hymnie państwowym pani dyrektor szkoły mgr Maria Włodarczyk powitała uczestników, Jury oraz gości, wprowadziła zebranych w atmosferę twórczości i życia I. J. Paderewskiego - patrona Szkoły, wspaniałego artysty, patrioty, męża stanu. W rocznicę urodzin I.J. Paderewskiego dzieci uhonorowały Patrona okolicznościowym programem artystycznym (przygotowanym pod kierunkiem mgr Marty Potoczek i mgr Jolanty Mędrak). Większość recytowanych wierszy „wyszła spod pióra” samych uczniów. Montażowi poetycko-muzycznemu towarzyszył pokaz komputerowy obraz multimedialny pt. „Patron nas wszystkich jednoczy” opracowany pod kierunkiem p. Stanisława Niecia.

Prezentacje konkursowe jak zwykle aranżował mgr Czesław Żurek, a oceniało 3- osobowe Jury w składzie: mgr Wojciech Goryca - przewodniczący, Elżbieta Ogiela - dyrektor MOK, mgr Anna Kantek - nauczycielka.

21 wykonawców zaprezentowało ciekawy i urozmaicony program muzyczny, grając na różnych instrumentach (skrzypce, akordeon, flet, gitara, pianino, organy, harmonijka ustna, grzebień itp.). W grupie klas 0 - IV wystąpili uczniowie: Dominika Leszczyńska (Tworkowa - organy), Laura Pajor (Czchów - skrzypce) i Jakub Batorski (Czchów - akordeon). Najlepszą okazała się **Dominika Leszczyńska z klasy II**.

Druga kategoria to dzieci z klas V-VI. Próbkę swoich możliwości pokazali: Weronika Koczvara (Złota - organy), Anna Goryca i Natalia Guzik (Wytrzysszcza - flety), Nina Goryca (Wytrzysszcza-organy), Karolina Karwala (Tworkowa - organy), Michał Gwóźdź (Wytrzysszcza - harmonijka ustna), Klaudia Potoczek (Tworkowa - organy). **W tej grupie pierwsze miejsce exequo zajęły: Klaudia Potoczek z klasy VI i Karolina Karwala z klasy V**. Najstarszą grupę wiekową reprezentowali: Monika Staszak i Krzysztof Staszak (Tymowa - gitara i organy), Paulina Musiał (Złota-organy) oraz Marzena Żurek (Tworkowa - pianino).

W grupie gimnazjalnej najlepszą okazała się Marzena Żurek uczennica klasy III. Jak wiadomo uczennica ta wielokrotnie występowała w konkursach muzycznych. Wspaniale zagrała Nokturn Cis - moll F. Chopina i Honky Tonky G. Martina. Zasłużyła sobie na I miejsce.

Nie sposób pominąć występów zespołu „Muzykalni Jaskiniowcy”. Sześciuosobowa grupka chłopców z PSP w Tworkowej (Grzegorz Prusak, Michał Czuba, Andrzej Włodarczyk, Jakub Trepa, Krzysztof Domagała, Dominik Różowski) wykonała „jaskiniową etiudę” na dość niekonwencjonalnych instrumentach (grzebień, posładki, tłuczki, garnki, gwizdki, flaszki itp.).

Przybyły na uroczystość Z-ca Burmistrza Czchowa mgr Józef Żurek z dużym uznaniem odniósł się do poziomu ideowego i organizacyjnego przygotowanej imprezy. Podkreślił rolę wychowania patriotycznego i kulturalnego dzieci i młodzieży. Zgromadzona widownia miała także możliwość obejrzenia krótki przedwojenny film z koncertującym Ignacym Janem Paderewskim. W oczekiwaniu na werdykt z przesłuchań z powodzeniem zaprezentowała się grupa teatralna z Tworkowej, pod kierunkiem pani mgr Eweliny Stępień, w bajkach i w inscenizacji „Pani Twardowska” A. Mickiewicza (zajęcia teatralne „Ja też będę aktorem” są prowadzone również w ramach projektu unijnego - EFS i cieszą się dużym zainteresowaniem wśród dzieci). W tym dniu wszyscy uczestnicy imprezy skorzystali ze skromnego poczęstunku, a występujący artyści obdarowani zostali dyplomami i różnorodnymi nagrodami. Myślę, że konkurs dostarczył wielu wrażeń nie tylko uczestnikom, ale również słuchaczom. Jest to impreza, którą warto kontynuować. Na pewno będzie motywacją do dalszej pracy dla uczniów, którzy mają talent i predyspozycje do gry na instrumentach muzycznych.

Nad przygotowaniem i przebiegiem Święta Szkoły i Konkursu pieczę organizacyjną pełniły nauczycielki: mgr Marta Potoczek i mgr Jolanta Mędrak.

Organizatorzy



"MAM TALENT" - W TWORKOWEJ FOTOREPORTAŻ



Uczestnicy Konkursu - gitara i organy



... skrzypce



... flet prosty



Program artystyczny o mistrzu Padewskim



... pianino - uczestniczka PG w Tworkowej wspomniała zagrywa m.in. Chopina



Kabaret „Muzycy kulni Jaskiniowej” gra na grzebieniu



Prezentacje teatralne



Wyniki Konkursu ogłosił Przewodniczący Jury Wojciech Goryca

HALOWA PIŁKA NOŻNA - GIMNAZJADA

10 listopada br. w hali sportowej Zespołu Szkół w Czchowie rozegrane zostały zawody sportowe w ramach Gimnazjady 2007 w halowej piłce nożnej. W turnieju wystartowały wszystkie szkoły gimnazjalne z naszej gminy. Po rozegraniu 15 meczy poznaliśmy NOWEGO MISTRZA GMINY w halowej piłce nożnej. Została nim **Reprezentacja Publicznego Gimnazjum w Czchowie. GRATULUJEMY!!!**

Poniżej prezentujemy tabelę z wynikami poszczególnych meczy:

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

- I miejsce - PG CZCHÓW
- II miejsce - PG JURKÓW
- III miejsce - PG TYMOWA
- IV miejsce - PG TWORKOWA
- V miejsce - PG ZŁOTA
- VI miejsce - PG DOMOSŁAWICE

PIŁKA HALOWA	Czchów	Domosławice	Jurków	Tworkowa	Tymowa	Złota	PUNKTY
Czchów	X	2:1	1:0	6:0	4:1	2:0	8
Domosławice	1:2	X	2:4	0:3	1:1	1:4	1
Jurków	0:1	4:2	X	2:0	2:1	1:1	7
Tworkowa	0:6	3:0	0:2	X	2:2	1:1	4
Tymowa	1:4	1:1	1:2	2:2	X	2:1	4
Złota	0:2	4:1	1:1	1:1	1:2	X	4

III EDYCJA GMINNEJ AMATORSKIEJ LIGI PIŁKI SIATKOWEJ

W listopadzie wystartowały po raz trzeci rozgrywki Gminnej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Podobnie jak w poprzednich latach rozgrywki toczą się w dwóch „ligach”: Kobiet i Mężczyzn. Mecze rozgrywane są w hali sportowej Zespołu Szkół w Czchowie w soboty lub w niedziele w godzinach od 13:00 do 20:00.

W bieżącym roku w rozgrywkach pań startują drużyny: Belferki Mix, Atomówki, Gold Stars oraz drużyna „bez nazwy”. Liga panów tradycyjnie w obsadzie ośmiu drużyn: Relax, Tańczący z zakwasami, Libero, Nauczyciele, Warzywniak Jurków, Great 8, AA, Level. Rozgrywki z roku na rok stają się coraz bardziej atrakcyjne pod względem sportowym, wzrastają umiejętności zawodników, doświadczenie, które przekłada się na jakość meczy.

Zapraszamy do oglądania meczy i kibicowania siatkarzom amatorom. Szczegóły rozgrywek, terminarz, wyniki na bieżąco oraz godziny spotkań na stronach internetowych:

www.siatkowka.czchow.net
www.sport.tplachta.malopolska.pl

System rozgrywek, to dwie rundy każdy z każdym. Po dwóch rozegranych do tej pory kolejkach tabela ligi mężczyzn przedstawia się następująco:

Msc.	DRUŻYNA	PUNKTY	RÓŻNICA SETÓW
1	RELAX	6	6
2	LIBERO	5	5
3	NAUCZCIELE	3	3
4	GREAT 8	3	2
5	AA	3	0
6	WARZYWNIAK JURKÓW	0	-5
6	LEVEL	0	-5
8	TAŃCZY Z ZAKWASAMI	0	-6

TENIS STOŁOWY - SZKOŁY PODSTAWOWE

18 października 2007 roku rozegrano turniej tenisa stołowego szkół podstawowych z naszej gminy. W zawodach wystartowały reprezentacje wszystkich szkół podstawowych. Zawody przeprowadzono w kategoriach dziewcząt i chłopców. Zawody przeprowadzono systemem grupowym, poniżej prezentujemy wyniki gier w grupach:

DZIEWCZĘTA:

GRUPA I

Domosławice - Złota 0:3

Złota - Jurków 1:3

Jurków - Czchów 3:1

Czchów - Domosławice 1:3

Domosławice - Jurków 0:3

Złota - Czchów 3:2

GRUPA II

Tworkowa - Tymowa 3:0

Tymowa - Wytrzyszczka 0:3

Wytrzyszczka - Tworkowa 3:1

Mecze półfinałowe:

Jurków - Tworkowa 3:0

Wytrzyściczka - Złota 1:3
o III miejsce - Wytrzyściczka - Tworkowa 0:3
Finał - Jurków - Złota 3:0
MECZE CHŁOPCÓW:

GRUPA I:

Domosławice - Złota 0:3
Złota - Jurków 2:3
Jurków - Czchów 3:0
Czchów - Domosławice 0:3
Domosławice - Jurków 0:3
Złota - Czchów 3:0

GRUPA II

Tworkowa - Tymowa 3:2
Tymowa - Wytrzyściczka 3:1
Wytrzyściczka - Tworkowa 0:3
Mecze półfinałowe:
Jurków - Tymowa 3:0
Tworkowa - Złota 1:3
o III miejsce: Tworkowa - Tymowa 3:1
Mecz finałowy: Jurków - Złota 3:0

KLASYFIKACJE KOŃCOWE ZAWODÓW**DZIEWCZĘTA:**

I miejsce - PSP JURKÓW

II miejsce - PSP ZŁOTA
III miejsce - PSP TWORKOWA
IV miejsce - PSP WYTRZYSZCZKA

CHŁOPCY:

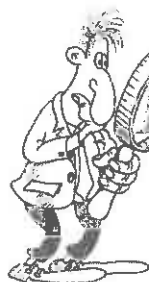
I miejsce - PSP JURKÓW
II miejsce - PSP ZŁOTA
III miejsce - PSP TWORKOWA
IV miejsce - PSP TYMOWA



NOWE DRESY KOSZYKAREK UKS ZELINA JURKÓW

Koszykarki Zeliny Jurków startujące w rozgrywkach Małopolskiej Ligi Kadetek wzbogaciły się ostatnio o nowe stroje sportowe. Dresy zakupione zostały dzięki udziałowi w Projekcie finansowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego: „Moja Ojczyzna, tam gdzie Moja Szkoła” w którym uczestniczy Publiczne Gimnazjum w Jurkowie (Projekt szkolny: „Sport i fotografia w procesie wychowania).

*Materiały dla działu sportowego opracowuje
Tadeusz Płachta*



alejdoskop

Zarząd Klubu

Honorowych Dawców Krwi przy MOK zorganizował kolejną akcję oddawania krwi, która się odbyła 17 listopada 2007 r. w Ośrodku Zdrowia w Jurkowie. Tym razem zimowej aurze nie oparło się 12 krwiodawców. Brawo.

Nie zapominajmy o akcjach, nie zapominajmy, że możemy oddając swoją krew pomóc drugiemu człowiekowi, uratować czyjeś życie. Być może taka pomoc będzie i nam kiedyś potrzebna. Warto o tym pamiętać. Klub Honorowych Dawców Krwi działa przy MOK Czchów (tel. 0-14 6843188), Prezesem jest Krzysztof Olchawa z Jurkowa, informacji o akcjach i możliwości wstąpienia do Klubu, można również zasięgnąć u dra Mirosława Lejawki w Ośrodku Zdrowia w Jurkowie (0-14 6842202). Warto dołączyć do tej bezinteresownej grupy ludzi i też oddawać swoją krew, by pomóc innym. Stać nas na taki gest?



Listopadowa aura pokazała, że zima może być w tym roku bardzo kapryśna. Media przyciągają się w przytaczaniu pasujących przysłów i wiązaniu ich z przepowiadaniem dalszej pogody. A my po prostu nie dajmy się zaskoczyć.

W numerze zapowiedzi uroczystości Jubileuszowych, na okładce andrzejkowe wróżby.



GRANIT, MARMUR, LASTRICO ZAKŁAD KAMIENIARSKI

WYKONUJE:

- ❖ nagrobki
- ❖ grobowce
- ❖ parapety
- ❖ lady, blaty
- ❖ schody
- ❖ posadzki

**DO-
BRE**

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA

„UNI - BUD PLUS” - Edward Jeleń

Tymowa 360

Przy głównej trasie Kraków - Nowy Sącz
(budynek byłej szwalni)

oferuje:

PŁYTKI CERAMICZNE

LUSTRA, KLEJE,

ART. MALARSKIE

ART. ELEKTRYCZNE

WYKŁADZINY PCV

I DYWANOWE

DYWANY, PANELE

LISTWY PRZYPODŁOGOWE

ART. CHEMICZNE

CERAMIKA ŁAZIENKOWA

KARNISZE

ART. METALOWE



Niepubliczny Szpital Położniczo - Operacyjny im. Św. Elżbiety w Tuchowie

33-170 Tuchów, ul. Szpitalna 1
tel./fax (014) 65 35 111, 65 35 120

Kierownik Szpitala - Andrzej Goryca
specjalista położnictwa i ginekologii

Świadczymy bezpłatne usługi w zakresie ginekologii i położnictwa w ramach kontraktu z Małopolską Regionalną Kasą Chorych.

Bezpłatnie oferujemy także:

- sieć poradni specjalistycznych w Tuchowie, Gromniku, Ryglicach i Ciężkowicach,
- w Tuchowie pomoc ambulatoryjną dostępną przez całą dobę.

Oferujemy:

- porody rodzinne bezpłatne,
- znieczulenie okołoporodowe bezpłatne

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

SKLEP KOMPUTEROWY PRO-LIFE
KOMPUTERY - KSEROKOPIARKI - KASY FISKALNE - SERWIS
Jurków Stacja Paliw „PETROL” tel. (0-14) 68 42 589

tel. kom. 0 502042898; 0 502541699

SPRZEDAŻ:

- ☛ kas i drukarek fiskalnych
- ☛ zestawów komputerowych
- ☛ oprogramowania
- ☛ telefonów stacjonarnych i GSM
- ☛ kserokopiarek i telefax-ów
- ☛ nawigacji satelitarnych i palmatorów GPS
- ☛ kamer i aparatów cyfrowych
- ☛ materiałów eksploatacyjnych i biurowych

dealer NOVITUS

partner handlowy:
- SEAGATE
- INTEL

SERWIS: na życzenie doradz do klienta

- ☛ kas fiskalnych (fiskalizacja i przegląd)
- ☛ komputerów (gwarancyjny i pogwarancyjny)

USŁUGI:

- ☛ projektowanie stron internetowych
- ☛ profesjonalne doradztwo w konfiguracji komputerów
- ☛ projektowanie i wykonanie sieci komputerowych
- ☛ ksero i telefax

ZAPRASZAMY w godz. od 9⁰⁰ do 17⁰⁰

Krakowski Bank Spółdzielczy

LOKATA 6-MIESIĘCZNA

www.kbstbank.com.pl

"PROFIT"

O STALEJ STOPIE PROCENTOWEJ

* PROMOCJA DO 15 GRUDNIA 2007R!

oprocentowanie

5,2%

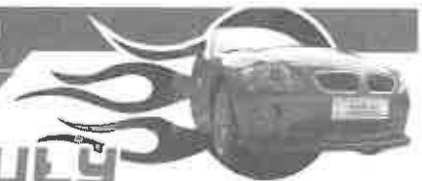
5,5%



LOKATA NA GWIAZDKE!

KOMPAR

TEL. 0 693 569 421



ARCYKUŁY MOCORYZACYJNE

NAJTAŃSZE CZĘŚCI DO
WSZYSTKICH SAMOCHODÓW
(014) 66-36-018

KOMPUTERY

- SPRZEDAŻ (NOWE I UŻYWANE)
- SERWIS
- MODERNIZACJA
- AKCESORIA
- CZYSZCZENIE Drukarek (DRUKOWALNE, ZAMIENIWIKI, REGENERACJA)
- APARATY CYFROWE



GSM

- TELEFONY (NOWE I UŻYWANE)
- SERWIS
- AKCESORIA
- ZDEJMOWANIE SIM-LOCK
- WCZYTYWANIE POLSKIEGO MENU
- KARTY DOŁADOWUJĄCE



AKCESORIA FOTO

CZCHÓW, ul. Szkolna 20
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

PIZZERIA „SŁONECZNY STOK”

Czchów Zapora
czynna cały rok

w godzinach:

pon.-pt. - 14.00 do 22.00

sob. - 12.00 do 24.00

niedz. - 12.00 do 22.00



ZAPRASZAMY
Tel. (0-14) 6843 540

FIRMA MUZYCZNO-USŁUGOWA

„NOCNY MOTYL”

OFERUJE PAŃSTWU:

- oprawę muzyczną wesel, zabaw, dancinów, biesiad rodzinnych itp.
- naukę gry na instrumentach:
akordeon,
organy
gitara
instrumenty dęte:
trąbka, saksofon,
klarnet,
puzon, tuba,
flet poprzeczny
- prowadzenie orkiestr dętych
- oprawa uroczystości kościelnych
- rytmika w nauczaniu przedszkolnym
- koncerty akordeonowe - polki, tanga, walce, sztajerki, oberki, utwory koncertowe



Kontakt:

(0-14) 665 39 33

kom. 0 695 028 224

Na życzenie firma wystawia rachunki

KRZYŻÓWKI KRYSZTIANA

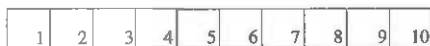
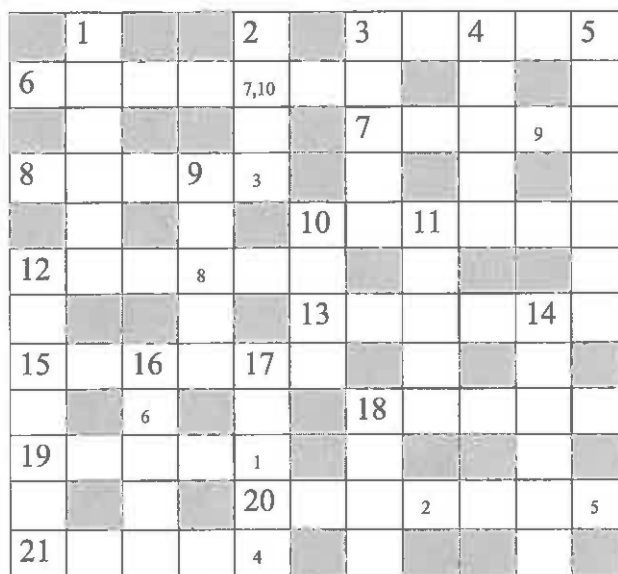
Krzyżówka. Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 17, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

3. słowiczy urzeka
6. Srebrny Glob
7. hinduska rzeka
8. religia Bliskiego Wschodu
10. skąpiec, dusigrosz
12. drużyna strażacka
13. dawniej zajazd dla podróżnych
15. ptak naszych pól i zarośli z długim ogonem
18. ircha, zamsz
19. smaczna ryba morska
20. wersja, odmiana
21. jest nim myśliwy

Pionowo:

1. osoby towarzyszące
2. wśród przetworów owocowych
3. bywa okropny w busach
4. państwo; graniczy z Pakistanem i Bangladeszem
5. najważniejszy uczestnik targów
9. dychawica oskrzelowa
10. krótki film reklamowy
11. „szczyci” się jedykami i dwójkami
12. w nim osadzony jest ząb
14. gwarant
16. duży ptak; jego głos nazywamy klangorem
17. miano, imię
18. zagrywka siatkarska

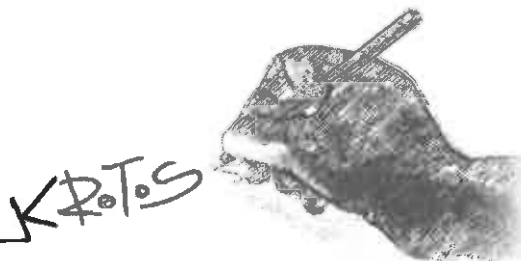
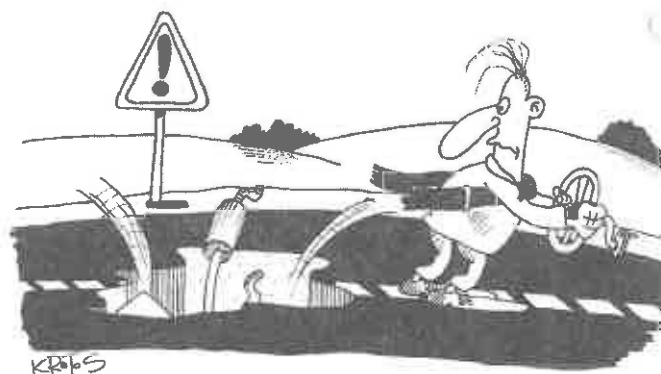


CIEKAWOSTKA POCZTÓWKOWA

Oto kolejne „wcielenie” gastronomicznego budynku z Zaporzy. Tym razem widokówka przedstawia nie kawiarnię i nie pijalnię mleka, ale już restaurację - „Słoneczną”. Widokówka pochodzi z roku 1973; wydana została najprawdopodobniej tylko raz - w ewielkim nakładzie 1 tysiąca egzemplarzy.

TK

SATYRA



**SIEĆ HANDLOWA
DELIKATESY
CENTRUM**

ZAPRASZA

7 dni w tygodniu
Pn. - Sb. 6⁰⁰-22⁰⁰
Nd. 8⁰⁰-19⁰⁰



**ATRAKCYJNE
CENY**



32-860 Czchów, ul. Krakowska
tel./fax (014) 66 36 544

Krakowski Bank Spółdzielczy

Oddział Bochnia

ul. Kazimierza Wielkiego 10,
tel. (014) 612 34 18, (014) 612 21 73

Filia: Jurków, tel. (014) 663 60 40,

Rajbrot, tel. (014) 613 80 80,

Rzeszawa, ul. Kościelna 7, tel. (014) 612 77 15,

Zegocina 316, tel. (014) 613 25 72

www.kbsbank.com.pl



Blżej Twoich potrzeb!

 Bankomat 24h	 NOWE KARTY PLATNICZE	 BANKOWOC INTERNETOWA	 Lato z ROR w KBS
 KREDYT REMYNT od 6,9%	 KREDYT SPOLDZIELCZY od 7,9%	 KREDYT TECZA do 500.000 zł!	 RACHUNKI DLA FIRM stworzone i wygodne
 LOKATY Z dużym zyskiem!	 OBSLUGA DEWIZOWA Polecamy lokaty w euro i dolarach!	 Sprzedaż ubezpieczeń Sprzedaż bez dodatkowych opłat!	 Sprzedaż funduszy inwestycyjnych



Restauracja
„**PODZAMCZE**”
w Melszynie

tel. (0-14) 6659414

Wincenty Grzesicki



PON - SOB
8.00-21.00

NIEDZIELA
9.00-21.00

ZAPRASZAMY

TWOJE FINANSE GÓRĄ



lokata 4%

BSR
Bank
Spółdzielczy
Rzemiosła
w Krakowie

Oddział ul. Krakowska 10 Filia Rynek 3
POK Porąbka Uszowska 286

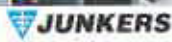
www.bsr.krakow.pl



LESZEK SZOT Jurków 322

tel./fax (0-14) 6842203,
tel./fax (0-14) 6842414
kom. 0-601 496 571

OGRZEWANIE - WENTYLACJA - SERWIS



e-mail: szot@b.net.pl, www.szot.b.net.pl



KLIMATYZACJA I WENTYLACJA



32-863 Tymowa 367, tel. (014) 68 60 520, tel./fax (014) 68 60 440

Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 626 88 26

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

**W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA**



RABEK

Firma Usługowo - Handlowa
„RABEK” w Jurkowie

tel. 014 6860540 - biuro
tel. (014) 6843400 - dział sprzedaży



fax (014) 6843441 www.republika.pl/rabek e-mail: rabek1@poczta.onet.pl

PRZEDSTAWICIEL:

Cementownia NOWINY
ZCW GÓRAŹDŹE - wapno
LEIER TŻCB Wola Rzędzińska
PREFABET Si. Wola - bloczki PGS
AUSTROTHERM - styropian
NORGIPS Opole - płyta GK
ROCKWOOL - wełna mineralna

OPTIROC Gniw - keramzyt
BRUK-BET Tarnów
IBF Bolesławiec - dach. betonowa
IZOPOL - pokrycia dachowe
FLORIAN Podkarpacie - blachy
FAKRO Nowy Sącz
SIATKOPOL - siatki ocynk., powł.

Jurków - tel. (0-14) 68 43 480
Tarnów - tel. (0-14) 62 76 216
Źrzesko - tel. 0605 606 047
Bochnia - tel. (0-14) 61 12 982
Dębno - tel. (0-14) 66 50 102
Tuchów - tel. (0-14) 66 24 747
Gnojnik - tel. (0-14) 68 40 240
Tymowa - tel. (0-14) 68 60 560
Lipnice Mur. - tel. (0-14) 68 52 424
Gwoździec - tel. (0-14) 66 59 446

